Nr. 103. Czwartek 14 kwietnia 1927 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Podpisanie pożyczki nastąpić ma około 15-go maja.

Pierwsza transza 20 miljonów dolarów na stabilizację waluty w stosunku 9 złotych za dolara.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Warszawa, 13 kwietnia.

Wiceprezes Banku Polskiego odbył naradę z prezesem Banku p. Karpińskim i uczestniczył w obradach Rady Nadzorczej Banku. Wieczorem wicepremjer Bartel wyjechał na Zamek do p. Prezydenta, któremu zakomunikował o wynikach podróży p. Młynarskiego. Po powrocie do Rady Ministrów konferował on z ministrem Czechowiczem.

W kołach zbliżonych do rządu opowiadają, że rokowania w Warszawie zostaną wznowione około 20 b. m.

W tym czasie oczekiwany jest powrót p. Monneta. Pierwsze rachuby podpisania pożyczki w dniu 3 maja nie są brane pod uwagę, a nastąpi to prawdopodobnie około 15 maja. Rokowania i narady z finansistami amerykańskimi zostaną skonkretyzowane i zakończone.

Przypuszczają, że część pożyczki, a więc pierwsza transza w wysokości 20 miljonów przeznaczona będzie na ustabilizowanie waluty polskiej i będzie oprocentowana na 7 procent, pozostałość zaś na 6 procent.

Po otrzymaniu pierwszej transzy rząd wystąpi przed sejmem z projektem ustawy o stabilizacji złotego określonej na 9 złotych za dolara. Wnioskują z tego, że sesja nadzwyczajna sejmu zostanie zwołana około 20-go maja lub w początkach czerwca.

—:o:—

Międzynarodowe Targi
w Poznaniu
od 1—8 maja 1927 roku.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc.,
zawiadamia pp. odbiorców prądu, że z powodu Świąt Wielkanocnych **biura i kasy Elektrowni będą nieczynne w dniach**
16, 17 i 18 kwietnia.

Litwa na wulkanie anarchji.

U wrót dyktatury wojskowej.

Burzliwe nastroje wśród ludności.

Agencja Wschodnia.

Kowno, 13 kwietnia.

Nastroje wśród ludności kowieńskiej są **niezwykle burzliwe**, spotęgowane jeszcze **ciężką sytuacją gospodarczą kraju.**

Ne jest wykluczoną możliwość **ogłoszenia na Litwie dyktatury.** Poważnie omawianą jest myśl stworzenia przez ministra wojny pułk. Merkisa, gabinetu skrajnie prawicowego, względnie bardziej umiarkowanego z prezesem ministrów, obecnym posłem litewskim w Londynie, Galwanauskasem, na czele. Gabinet Merkisa miałby charakter dyktatury.

Władze wojskowe litewskie poleciły powiększenie sił wojskowych, chroniących pogranicza litewsko-łotewskiego. Zarządzenie to spowodowane jest faktem przekradania się żywiołów antyrządowych przez granicę łotewską, z chwilą, kiedy nie mogą one ujść już przed władzami litewskiemi, chroniąc się w głębi kraju.

WALDEMARAS SIĘ BRONI.

Agencja telegraficzna „Express".

Kowno, 13 kwietnia.

Prezes ministrów Waldemaras, wygłosił przeszło dwugodzinne przemówienie, w którem uzasadniał aresztowanie posła Pajajusa, wobec schwytania go na gorącym uczynku. Po przemówieniu przedstawicieli poszczególnych partyj, podczas których Waldemaras zbijał wywody posłów, zgłoszono votum nieufności dla rządu. Po zgłoszeniu votum nieufności poseł frakcji polskiej złożył w imieniu wszystkich mniejszości oświadczenie, że wobec antykonstytucyjnego wystąpienia rządu mniejszości będą głosowały za wnioskiem nieufności.

DYMISJA WALDEMARASA?

Polska Agencja Telegraficzna.

Ryga, 13 kwietnia.

„Rigascher Rundschau" donosi z Moskwy, jakoby Waldemaras bezpośrednio po ogłoszeniu dekretu prezydenta o rozwiązaniu sejmu, **złożył swą dymisję.**

Według doniesień tego dziennika misja utworzenia nowego gabinetu ma być powierzona **obecnemu ministrowi wojny Merkisowi.** Merkis ma utworzyć gabinet czysto nacjonalistyczny bez chrześcijańskiej demokracji. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych pozostałby nadal w rządzie.

Zapowiedź zbrojnej interwencji Japonji w Chinach.

Sowiety skoncentrowały 100 tys. wojska nad granicą.

Krucjata wojsk kantońskich gen. Czang-Kai-Szeka przeciw komunistom.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Londyn, 13 kwietnia.

Japonja przeprowadza powszechną mobilizację swej armji. W kołach dyplomatycznych liczą się z sensacyjnemi wypadkami w najbliższych tygodniach. Krążą pogłoski, że Japonja zamierza wysłać jedną armję do Mandżurji przeciw Sowietom a drugą armję do Hankau i Szanghaju przeciw kantończykom. Admiralicja japońska tymczasowo wydała rozkaz, aby cztery torpedowce dziś udały się do Port-Artura. Minister spraw zagranicznych Japonji oświadczył wczoraj, że sytuacja w Chinach doznała niezwykłego zaostrzenia a interesy japońskie w Mandżurji i w Mongolji są zagrożone. Wobec tego Japonja musi się mieć na baczności.

PRZYGOTOWANIA RZĄDU PEKIŃSKIEGO.

(Agencja Wschodnia).

Pekin, 13 kwietnia.

W odpowiedzi na wielkie zbrojenia sowieckie nad granicą sowiecko - chińską rząd pekiński ogłosił stan oblężenia w Mandżurji, przegrupowując jednocześnie dla przeciwstawienia się ewentualnej napaści sowieckiej większe oddziały wojsk.

SIŁY SOWIECKIE.

(Agencja Wschodnia).

Pekin, 13 kwietnia.

Havas donosi, że siły sowieckie, zgrupowane nad granicą sowiecko—chińską, liczą do 100 tysięcy ludzi, w pełnem pogotowiu wojennem. Są to oddziały przeważnie z głębi Rosji sprowadzone.

BEZWZGLĘDNA LIKWIDACJA KOMUNIZMU W SZANGHAJU.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Londyn, 13 kwietnia.

Wczoraj dalej zwolennicy generała Czan-Kai-Szeka pod dowództwem generała Pai rozbrajali czerwone związki robotnicze na przedmieściach Szanghaju.— Równocześnie odbyły się rewizje w biurach związków zawodowych komunistycznych. Doszło pomiędzy wojskiem, policją z jednej, a robotnikami z drugiej strony do walk ulicznych. 600 robotników zostało rozbrojonych i aresztowanych. 15 robotników zabito. Wielu odniosło ciężkie rany. W ręce żołnierzy Czang-Kai-Szeka wpadło 7 kulomiotów, 300 karabinów i wielki zapas bomb i amunicji.

FIASCO STRAJKU POWSZECHNEGO.

Agencja telegraficzna „Express".

Szanghaj, 13 kwietnia.

Havas: Usiłowania komunistów wywołania strajku generalnego spełzły na niczem. Umiarkowane odłamy kuo-mintangu wystosowały do mieszkańców wszystkich miast chińskich odezwę, wzywającą do podjęcia bezwzględnej walki z komunistami.

POGROM GŁÓWNEJ KWATERY WYWROTOWCÓW.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 13 kwietnia.

Według wiadomości z Szanghaju oddziały wojsk kantońskich gen. Czank-Kai-Szeka ubrane po cywilnemu zajęły główną kwaterę związków robotniczych w Ha Pei oraz lokale związków komunistycznych na przedmieściu Szanghaju. Podobno 20 komunistów zostało zabitych oraz wielka ilość broni i amunicji wpadła w ręce wojska.

NIEUDANY ODWET.

Agencja telegraficzna „Express".

Szanghaj, 13 kwietnia.

Drużyny bojowe związków zawodowych usiłowały dzisiaj rano zaatakować główną kwaterę Czang-Kai-Szeka, prawdopodobnie pragnąc w ten sposób zemścić się na rewizji, dokonanej wczoraj w siedzibach komunistów. Posterunki wojsk Czang-Kai-Szeka rozpoczęły ogień i odrzuciły napastników, którzy pozostawili na placu 20 zabitych.

I Hindenburg nie pomoże.

„Heimatstreue" wzywają prezydenta Rzeszy na Górny Śląsk.

Polska Agencja Telegraficzna.

Opole, 13 kwietnia.

„Nowiny Codzienne" donoszą, że połączone związki górnośląskie Heimatstreue wystosowały do prezydenta Rzeszy Hindenburga prośbę, aby zechciał zwiedzić w bieżącym roku zagrożony Górny Śląsk. Do prośby tej przyłączył się również górnośląski Kulturverband.

Z biura Prezydenta Rzeszy nadeszła w tych dniach do Kulturverbandu odpowiedź, w której pan prezydent bardzo dziękuje za zaproszenie i obiecuje sprawę swego przyjazdu na Górny Śląsk wziąć pod ściślejszą rozwagę, narazie jednak nie może dać konkretniejszej odpowiedzi.

Wypłata dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Dzisiaj od godz. 10 rano rozpoczną się wypłaty dla bezrobotnych pracowników umysłowych od Nr. 1046 do nr. 2400. — W dniu jutrzejszym zaś wypłaty dla numerów powyżej 2400.

Odnośne listy płac na dzień dzisiejszy zostały już sporządzone. Lista na jutro jest na ukończeniu. Zaznaczyć należy, że bezrobotny, który nie zgłosi się w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego, zostanie jej pozbawiony, otrzymać zaś ją może po świętach jedynie w wypadkach szczególnie wyjątkowych, jak obłożna choroba i t. p., bowiem okólnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 b. m. poleca bezwzględne rozchodowanie całkowitej kwoty dla bezrobotnych umysłowych w okresie przedświątecznym. (p)

Służba w hotelach żąda podwyżki płac.

Wczoraj w lokalu inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja między delegatami Związku Pracowników Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej (Sekcja pracowników hotelowych) a przedstawicielami właścicieli hoteli, wobec wysunięcia przez pracowników hotelowych żądania podwyżki 27 proc., oraz wprowadzenia umowy zbiorowej. Z ramienia pracodawców obecni byli pp. Berger i Chrobak, z ramienia pracowników— Marciniak i Stembowski.

Długa i ożywiona dyskusja nie dała rezultatów, bowiem przedstawiciele pracodawców nie chcieli pójść na żądania funkcjonarjuszy służby hotelowej, wobec czego spór przekazany zostanie władzom rządowym i samorządowym. (p)

Przymusowa sprzedaż wyrobów spirytusowych.

Dyrekcja monopolu spirytusowego w Łodzi zarządziła, aby wódki czyste mocy 40 i 45 proc. oraz „wyborowa" 45 proc. znajdowały się w sprzedaży we wszystkich sklepach z wyrobami spirytusowemi i restauracjach.

Za odmowę sprzedaży, lub za nieposiadanie tych wyrobów w dostatecznej ilości grozi właścicielom sklepów i restauracyj cofnięcie koncesyj.

Niezależnie od tego wprowadzone zostało ograniczenie sprzedaży spirytusu denaturowanego do 2 litrów. Większą ilość można nabywać za okazaniem książeczki wydanej przez dyrekcję monopolu. (b)

Teror strajkowy krawców żydowskich.

Niedawno wybuchł strajk żydowskich pracowników krawieckich na tle żądań podwyżkowych. Ponieważ w kilku zakładach doszło do porozumienia — pracownicy podjęli pracę. Z tego powodu doszło do starć. Do kilku zakładów krawieckich wtargnęli strajkujący, zmuszając pracujących do bezrobocia. Obecnie strajk utknął na martwym punkcie; w szeregu zakładów pracownicy przystąpili do pracy, nie uzyskawszy podwyżki, w innych strajk trwa. (e)

Wrogowie czystości.

Komisarjat Rządu na m. Łódź zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej, iż — na podstawie protokułów Dozorów Sanitarnych — za antysanitarny stan posesyj zostały ukarane w drodze administracyjnej następujące osoby:

Rączkiewicz Roman i Szymczak Katarzyna, Wawelska 14 po 5 zł. każdy, Hirszbajn Motel, Cegielniana 17 na 10 zł., Parzenczewski Berek, Kilińskiego 131 na 35 złotych.

Prócz powyższych zostali ukarani za przewinienie sanitarne: Grunwald Reinhold, Rokicińska 12 (za utrzymywanie w ciasnem pomieszczeniu nadmiernej ilości krów oraz za antysanitarny stan obory) na 15 zł., Rubin Izrael, Nowo-Zarzewska nr. 16 (sklep) na 20 zł., Wejgenberg Sura, Nowo-Zarzewska 1 (sklep) na 20 zł., Benedykt Josek, Szkolna 13 (zakład fryzjerski) na 10 złotych.

ODWOŁANIE ODCZYTU.

Odczyt Dyr. Miejskiej Galerji Sztuki p. M. Dienstl-Dąbrowy p. t. „Rzemiosło a sztuka" odbędzie się nie, jak uprzednio podawano, w dniu 16 kwietnia, lecz po świętach Wielkanocnych.

ś. † p.

IGNACY LELENTAL

zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 275 nastąpi dziś w czwartek, dnia 14 kwietnia r. b. o godzinie 2.30 na cmentarz katolicki w Zarzewie, o czem zawiadamiają

Żona i Rodzina.

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY.

Zarząd Kasy Chorych pertraktuje w sprawie nabycia w centrum miasta dużego lokalu na dział djatermiczny i roentgenologiczny.

W grę wchodzą lokale przy ulicy Piotrkowskiej lub Al. Kościuszki. Uchwałą zarządu Kasy Chorych kierownikiem działu roentgenologicznego mianowany został dr. Weinberg. (b)

Szkoła jednolita czy klasyczne gimnazjum?

Walka o ustrój szkolnictwa.

Ważki głos w ważkiej sprawie.

Sprawa tego ustroju, o którym się tyle mówi, walka poglądów na to, co być ma i co być powinno, rozdzieliła nasze nauczycielstwo na dwa wrogie obozy, już często nie starające się przekonać przeciwnika argumentem rzeczowym, lecz prowadzące dyskusję o formach bardzo nawet nieparlamentarnych. Społeczeństwo samo, które właściwie powinno się jasno wypowiedzieć i rzucić na szalę głos decydujący — niestety — może nawet nie orjentuje się w tych sprawach, często czysto fachowych, a w większej części przechodzi obok tych problemów obojętnie.

O co więc tu chodzi?

W obecnej fazie głównym problemem, około którego toczy się cała walka, jest zagadnienie: czy gimnazjum ma mieć 8 czy 5 klas? Jedni chcą utrzymać stan obecny; są to profesorzy szkół wyższych (uniwersytetów) i szkół średnich w olbrzymiej przewadze. Drudzy (nauczyciele szkół powszechnych) chcą gimnazjum skrócić do klas 5-ciu, opierając je na szkole powszechnej. Nie ulega wątpliwości, że częściowo zaostrzenie sytuacji wywołują interesy zawodowe nauczycielstwa szkół średnich, które nie chce tracić swego stanu posiadania oraz szkół powszechnych, które chce zyskać na zmianie ustroju. — Szermuje się jednak argumentami przeważnie ideowo - fachowemi, choć często w zacietrzewieniu nie liczy się z ich... wersalskością.

Jakie argumenty wysuwają obie strony?

Ze strony profesorów uniwersytetów i wyższych szkół podnosi się przedewszystkiem argument, że obecny typ 8-klasowego gimnazjum przebył już próbę życia, daje on pewnej części młodzieży całokształt przygotowania wychowawczo-naukowego dla studjum uniwersyteckiego — teoretycznego. Osiągnięcie tego celu w studjum 5-letniem, jest rzeczą niemożliwą. Dla otrzymania odpowiedniej ilości młodzieży do gimnazjum należy już wcześnie, a więc w 10 — 11 roku życia przeprowadzić ścisłą selekcję dzieci najbardziej nadających się, a więc w zdolnościach intelektualistycznych, skłonnych do oderwanego sposobu myślenia. Nowi reformatorzy mówią, że dla tego celu na podstawie badań psychologji doświadczalnej najdogodniejszym jest okres 14 r. życia, a więc okres t. zw. pokwitania; „konserwatyści" znajdują na to argument: okres ten jest inny u chłopców, inny u dziewcząt, nie jest on zresztą jakimś stałym okresem, bo jego amplituda co do różnic u osobników wynosi więcej nawet niż 3 lata. A zresztą: czy, czy poza kilku centrami, częściowo tylko zbadanemi, ktoś dokonał sporządzenia statystyki wieku przejściowego u naszej młodzieży? Czy mamy się opierać na danych odnoszących się do innych narodowości, żyjących w innych zupełnie warunkach? Nie sięgając daleko po argumenty, porównajmy bodaj dzieci czysto polskie z żydowskiemi, to zobaczymy, jakie są między niemi różnice. Postarajmy się bodaj zbadać różnice między okolicami samego państwa, a zobaczymy, że inne jest dziecko z nad Gopła, inne z Pomorza, inne z Podhala. Pokucia, Polesia, Wileńszczyzny. — Jeżeli zwolennicy reform opierają się o dane naukowe, to niech się zaznajomią także z wynikami antrypologji polskiej — a dowiedzą się, że w typie fizycznym polskim są często zbyt duże różnice, aby nad niemi przejść do porządku dziennego.

Psychologja doświadczalna — przynajmniej u nas — nie wypowiedziała jeszcze ostatniego zdania; jest ona w powijakach, a zresztą właśnie uniwersytety, które te badania przeprowadzają, wraz ze swemi wydziałami medycznemi oświadczają zupełnie jasno, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby część młodzieży już w 10 — 11 roku życia zaczynała uczęszczać do szkoły średniej.

Pozatem rozstrzyga tę kwestję wzgląd czysto utylitarny. Kiedy się dziecko nauczy języków? Najdogodniejszym do tego jest okres, gdy uczeń opanuje już język ojczysty, a więc po 4 latach szkoły powszechnej. Wtedy opanuje on z języka obcego najłatwiej początki, wymagające wysiłku pamięciowego, zaś zaczynając naukę języków obcych od 14 — 15 roku życia, gdy przyjdzie mu się łamać z trudnościami nauk matematyczno - przyrodniczych — i czasu nie starczy mu i napotka na trudności nie do przezwyciężenia. — W szkole powszechnej początków języka nie nabędzie, bo uczą się go tylko w małej liczbie tych szkół, a przy największym wysiłku państwa w tym kierunku nie znajdzie się specjalistów - lingwistów dla każdej szkoły — co przy obecnej, bezpośredniej metodzie nauczania języków obcych byłoby bezwarunkowo konieczne.

Reformy wszystkie powinno się przeprowadzać nie gwałtownie, lecz po przemyśleniu spokojnem, a następnie po wypróbowaniu ich. Przewrócić coś istniejącego łatwo, ale co będzie, gdy nowy ustrój zawiedzie?

Czyż nie szkoda wysiłku i pieniędzy na burzenie, a potem odbudowywanie?— W Niemczech — możemy Niemców nie lubić, ale przyznajmy, że to praktyczny naród — przez 4 lata trwała praca nad ustrojem w ciszy i spokoju, wśród fachowców, a potem dopiero na podstawie wyników pracy różnych ludzi zaczęto wprowadzać reformę. Myśmy już z początkiem istnienia państwa nagłą reformę szkolnictwa zrobili... A czy np. w szkolnictwie średniem przyniosła ona pomyślne rezultaty?

Jest to kwestja, nad którą wypada zastanowić się bardziej szczegółowo w artykule następnym. **Pedagog.**

KOSZE ŚWIĄTECZNE

gustownie dekorowane i fachowo asortowane

POLECA SKŁAD WIN, WÓDEK i DELIKATESÓW

BRACIA IGNATOWICZ, ul. Piotrkowska 96, tel. 8-33

W obronie 8-godzinnego dnia pracy.

Interwencja pos. Szczerkowskiego w Min. Pracy.

Jak już donosiliśmy, okręgowa komisja związków zawodowych wystosowała pismo do ministra pracy w sprawie okólnika przemysłowców co do zmiany płac z dniówkowych na godzinowe i nieuznawania angielskiej soboty w fabrykach.

W związku z powyższem udał się do stolicy i odbył konferencję z głównym inspektorem pracy p. Klottem i dyr. Ulanowskim poseł Szczerkowski, który wskazał że postępowanie przemysłowców jest skutkiem pominięcia w orzeczeniu arbitrażowem soboty angielskiej i że okólnik przemysłowców winien się spotkać ze sprzeciwem Ministerstwa Pracy.

Poseł Szczerkowski pozatem oświadczył, że przemysłowcy łódzcy ignorują ustawę o 8-godzinnym dniu pracy i zmuszają robotników do pracy po kilkanaście godzin na dobę.

Wreszcie. poseł Szczerkowski poruszył sprawę aresztowania 11 robotników w Zduńskiej Woli podczas strajku i prosił o zarządzenie, by robotników tych zwolniono.

W odpowiedzi przedstawiciele Ministerstwa Pracy oświadczyli, że okólnik przemysłowców jest niesłuszny i po konferencji w Ministerstwie Pracy, sprawa ta będzie załatwiona w sposób prawny.

Co się tyczy zatrudniania robotników w godzinach nadliczbowych, to Ministerstwo uczyniło wszystko, by temu zaradzić i w tym celu utworzone zostaną sądy pracy.

Również niesłuszne jest postępowanie przemysłowców, którzy odmówili podwyżki robotnikom w wydziale ruchu i mechanicznym, którzy zarabiają ponad zł. 7.96 dziennie, ponieważ i te kategorje robotników podpadają pod orzeczenie komisji arbitrażowej. Ponieważ zachodzi nieporozumienie, zajdzie potrzeba wydania wyjaśnienia do orzeczenia arbitrażowego.

W sprawie aresztowania robotników za strajk, Ministerstwo Pracy porozumie się z odnośnemi ministrami, a w szczególności z ministrem sprawiedliwości. (b)

—x—

Wolał śmierć--niż powrót do żony.

Łodzianin pada od kuli żandarma na granicy rumuńskiej.

Przed kilku laty kupiec łódzki O. Milgrom, zamieszkały przy ulicy Cegielnianej 43 wydał swą córkę zamąż za niejakiego Rubina.

Odbyło się wesele i wkrótce Rubin otworzył własny skład manufaktury przy ulicy Piotrkowskiej 46.

Jednak duży posag i dobre interesy nie wpłynęły na młode małżeństwo w kierunku spokojnego spędzenia życia i wkrótce rozpoczęły się w małżeństwie spory.

Wreszcie Rubin pewnego dnia zniknął, a próżne były wszelkie poszukiwania Milgromów, którzy starali się uzyskać od zbiega dla swej córki rozwód.

Przed pół rokiem jeden z kupców łódzkich, przybyły z Rumunji, zawiadomił Milgromów, że widział w Galazu Rubina, lecz skoro ten dowiedział się, że go znaleziono, zbiegł do innego miasta w Rumunji.

Jednak p. Milgrom nie dał za wygrane i znów znalazł kryjówkę swego zięcia, wobec czego Rubin postanowił zbiec do Rosji.

Wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość, że Rubin został na granicy rumuńsko - rosyjskiej zastrzelony przez żandarma rumuńskiego w chwili, gdy usiłował przejść granicę bez paszportu. (b)

Trzeci etap na drodze ku pożyczce.

Łódź, 13 kwietnia.

Mimo wszystkie najbardziej zaciekłe a wymyślne ataki komunizmu, kapitalizm święci swe triumfy we wszystkich dziedzinach życia współczesnego. Skomplikowana struktura gospodarcza opiera się dziś na kapitale, jako na zasadniczym fundamencie swego istnienia. Stał się on niemal koniecznością biologiczną w egzystencji i rozwoju ludzkości. Ci, którzy mu z taką emfazą rzucili rękawicę walki, władcy sowieckiej Rosji, musieli pójść do wrót Canossy i żebrzą obecnie kapitał zagraniczny o pomoc, nie widząc innego wyjścia z tej katastrofalnej sytuacji, jaką wytworzyła ich niszczycielska utopja. „Nep" jest dokumentem historycznym.

Stany Zjednoczone, ojczyzna najintensywniejszej pracy oraz najsprawniejszej organizacji produkcji, rządzi światem niezaprzeczalnie. Atrybutem tej władzy nie jest ani przewaga militarna, ani nacisk kolonizacyjny, lecz przedewszystkiem niebywałe w dziejach, co do swego napięcia nagromadzenie tej życiodajnej energji, jaką jest kapitał. Nie dziw zatem, że wyniszczona wojną i wewnętrznemi rozterkami Europa szuka w Ameryce ratunku przed zmorą kryzysu ekonomicznego. Kapitał amerykański idzie naprzeciw tym staraniom. Nadmiar potencji finansowej przeciąża rozmach sił finansowych i gospodarczych krainy dolara. To spotkanie na gruncie wzajemnej wspólności interesów stawia pomyślne horoskopy dla współpracy kapitału amerykańskiego z Europą.

Polska znajduje się wśród tych krajów, które najpóźniej przystąpiły do konkretnych starań uzyskania pożyczki w Ameryce. Pożyczka dillonowska była raczej balonem próbnym, który zresztą spadł wśród zgoła niepomyślnych warunków. Dziś położenie jest zupełnie inne. Gospodarcza fizjognomja Polski skrystalizowała się ostatecznie, a równowaga budżetowa i stabilizacja waluty dają pożądane gwarancje. Dziś nietylko mamy pełne prawo starać się o pożyczkę, o tę infiltracje życiodajnej krwi kapitału do organizmu gospodarczego, ale również chcemy, aby ta pożyczka była istotnie twórcza, to znaczy udzielona nam na warunkach przystępnych, dogodnych, uwzględniających całokształt rozwoju ekonomicznego kraju.

W tym kierunku dążą wysiłki rządu i sfer gospodarczych, a opóźnienie finalizacji rokowań nastąpiło właśnie na skutek poważnych objekcyj, jakie wywołały niektóre warunki kapitalistów amerykańskich. Dążyli oni, jak wiadomo, do ujęcia w ramy ścisłej kontroli ze strony czterech przedstawicieli konsorcjum zagranicznego całokształtu polityki finansowej i gospodarczej Banku Polskiego. Kryło się w tem niebezpieczeństwo dla pewnych gałęzi przemysłu naszego, których rozwój mógłby nie leżeć na linji interesów finansistów amerykańskich. Słusznie precyzuje to niebezpieczeństwo „Kurjer Poznański, pisząc: „Może ta kontrola — pomijając inne możliwości — przez tendencyjny wpływ na rozdział kredytów podcinać gałęzie przemysłu, które są niewygodną konkurencją dla przemysłu zagranicznego, może wogóle starać się o taką politykę gospodarczą, któraby z Polski zrobiła kraj, produkujący w zasadzie tylko surowiec, a będący wzamian rynkiem zbytu dla przemysłu zagranicznego, może jednem słowem praktycznie działać w tym kierunku, w którym teoretycznie opracowuje plan międzynarodowa konferencja gospodarcza w Genewie, to znaczy podziału krajów na ośrodki produkcji i zbytu. Ostatecznie powstały w Warszawie, jak wiadomo, różnice zdań, na tle oporu, którego głównym punktem wyjścia jest stanowisko najbardziej zagrożonego Banku Polskiego z jego prezesem p. Karpińskim na czele. Pozatem obserwujemy wyraźny opór kół przemysłowych, które odrazu zrozumiały grożące im niebezpieczeństwo i wypowiedziały się przeciwko zbyt daleko idącej kontroli. Sfery rządowe nie mogły przy swoich dążnościach, ażeby oprzeć się na sferach gospodarczych, zlekceważyć oporu powyższego, tembardziej, że pojawił się opór jeszcze ze strony kierowniczych czynników wojskowych, które nie mają zbyt wielkiej ochoty na kuratelę.

Wobec takiego stanu rzeczy ugoda, która, jak przypuszczać należy, została za zgodą rządu polskiego ustalona w zarysach w Ameryce przez delegatów polskich wraz z czynnikami amerykańskiemi, nie została zaakceptowana i rząd opracował kontrpropozycję, co do których w Paryżu toczyły się rokowania".

Wczoraj dyr. Feliks Młynarski po dwudniowym pobycie powrócił z Paryża. Wyniki jego rozmów z p. J. Monnetem, dyrektorem nowojorskiego banku Blair et Comp. trzymane są jednak w tajemnicy. Wiadomo, że treścią tych rokowań był plan finansowy, opracowany przez rząd polski a zmierzający ku utrzymaniu niezależności polityki Banku Polskiego. Z tych skąpych informacyj, jakie udało się wydobyć dziennikarzom z dyskretnych ust p. Młynarskiego wynikałoby, iż rezultaty paryskiej wizyty są pomyślne i rokują rychłą realizację pożyczki.

W ten sposób wkraczamy obecnie w trzecią fazę starań o pożyczkę — po rokowaniach nowojorskich i paryskich, która rozegrać się ma w Warszawie, gdzie nastąpią ostateczne pertraktacje z delegatami konsorcjum amerykańskiego.

Sfery rządowe są nastrojone optymistycznie.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Na widnokręgu politycznym Jugosławji.

Odprężenie w zatargu z Włochami. — Przebieg obrad parlamentu. — Tarcia w łonie partji radykalnej. — Plany rekonstrukcji rządu.

(Od własnego korespondenta).

Białogród, w kwietniu.

Wiadomość o podjęciu bezpośrednich rokowań między Białogrodem a Rzymem w sprawie głośnego zatargu albańskiego przyczyniła się w wysokim stopniu do uspokojenia jugosłowiańskiej opinji publicznej.

Sądzi się tu ogólnie, że rozpoczęte w tych dniach rozmowy między posłem królestwa SHS w Rzymie, Rakiczem, a premjerem włoskim, Mussolinim, doprowadzą wreszcie do pomyślnego dla Jugosławji zlikwidowania konfliktu włosko - jugosłowiańskiego. Nadzieja ta wpłynęła również dodatnio na przebieg obrad parlamentu białogrodzkiego, które od pewnego czasu toczyły się pod znakiem silnego podniecenia i niepewności. Przewlekła dyskusja budżetowa, która obfitowała w cały szereg dość burzliwych incydentów, została wreszcie doprowadzona do końca a izba uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu nowy budżet w brzmieniu rządowem. W ten sposób zostały wszelkie obawy co do ewentualnego upadku rządu definitywnie rozproszone.

Głównym problemem jugosłowiańskiej polityki wewnętrznej jest w chwili obecnej rozwiązanie konfliktu, jaki co pewien czas chronicznie wybucha w łonie najsilniejszego jugosłowiańskiego stronnictwa politycznego. Tarcia w partji radykalnej istniały jeszcze za życia Pasicza, po jego zgonie jednak stale się potęgowały, doprowadzając wreszcie do tego, iż obecnie w łonie stronnictwa powstały dwa wrogie obozy, zupełnie otwarcie się zwalczające. Tak np. na jednem z ostatnich posiedzeń skupszczyny doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy premjerem Uzunowiczem, a prezydentem izby Trifkowiczem, który był przeciwny projektowanemu przez premjera odraczaniu parlamentu. Antagonizm między grupą Uzunowicza a t. zw. „Pasiczowcami", których jednym z wybitniejszych przedstawicieli jest właśnie prezydent parlamentu, Trifkowicz, tak się ostatnio pogłębił, że sprawa wyjaśnienia sytuacji w łonie stronnictwa radykalnego leży w interesie całego państwa.

Premjer Uzunowicz, nie bacząc na protesty grupy Trifkowicza, podjął ponownie pertraktacje z Pawłem Radiczem w przedmiocie kooptowania do rządu przedstawicieli Chorwatów. Uzunowicz chciałby w ten sposób uskutecznić swój stary plan szerokiej koalicji wszechnarodowej, która, zdaniem jego, przyczyniłaby się nietylko do dalszej konsolidacji wewnętrznej królestwa SHS, lecz w równej mierze wpłynęłaby dodatnio na wzmocnienie pozycji Jugosławji na forum międzynarodowem. O ileby jednak realizacja tego planu nie doszła do skutku, zamierza Uzunowicz dokonać rekonstrukcji obecnego gabinetu.

Jak słychać dotyczyć to ma w pierwszym rzędzie zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Stronnictwa opozycyjne domagają się — jak wiadomo — ustąpienia obecnego kierownika tego resortu, ministra Maksymowicza, zarzucając mu stosowanie terroru podczas ostatnich wyborów. Premjer Uzunowicz stanął pierwotnie po stronie Maksymowicza, obecnie jednak gotów jest udzielić mu dymisji, o ile Chorwaci w dalszym ciągu od ustąpienia ministra spraw wewnętrznych uzależniać by mieli swe wejście do rządu. Maksymowicz ze swej strony czyni gorączkowe przygotowania do swej obrony, a w tym celu zaczął nawet wydawać pismo „Nowi Pijemont". Sądzi on, iż akcja jego doprowadzi do wyjaśnienia sytuacji i skłoni Chorwatów do cofnięcia wszystkich zarzutów co do terroru wyborczego.

Zaznaczyć wypada, że Uzunowicz nie ogranicza się tylko do rokowań z Chorwatami, lecz równocześnie pertraktuje z innemi jeszcze ugrupowaniami politycznemi które w razie niedojścia do skutku porozumienia z Radiczem, mogłyby wejść w skład przyszłego rządu koalicyjnego. Premjerowi jugosłowiańskiemu chodzi tu przedewszystkiem o pozyskanie t. zw. „Demokratskiej Zajednicy" (zjednoczenia demokratycznego), t. j. demokratów Dawidowicza i muzułmanów bośniackich dr. Spahy, dalej niezależnych demokratów Pribiczewicza i opozycyjnej grupy radykalnej Nikicza.

W związku z powyższemi kombinacjami Swetozar Pribiczewicz oświadczył wobec dziennikarzy zagrzebskich, że sytuacja musi się definitywnie wyjaśnić jeszcze przed następnem posiedzeniem skupszczyny, które wyznaczone zostało na 19-go kwietnia.

Większość radykałów jest, według słów Pribiczewicza, przeciwko koalicji z Chorwatami, jeśliby jednak pomimo to Uzunowiczowi udało się doprowadzić do skutku porozumienie z Radiczem, to drugie skrzydło radykałów wyciągnęłoby z tego konsekwencje, a formalny rozłam w obozie radykalnym stałby się wówczas nieunikniony.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

ODWRÓCONA KARTA.

„Gaz. Warsz. Por." (13 b. m.) pisze:

„Na Dalekim Wschodzie nastąpił ważny zwrot. Zaledwie przed paru tygodniami wojska Chin północnych w pośpiechu i prawie bez bitwy uchodziły przed okrążającemi manewrami przemożnych sił Południa. Szanghaj i Nankin wpadły w ręce Kantończyków. Nie zadawalniając się jednak tak wspaniałą zdobyczą, parli oni przeciwnika dalej w kierunku na stolicę państwa, — Pekin.

Dzisiaj odwróciła się karta.

Ale przedewszystkiem trzeba pamiętać o tem, co mandżurski marszałek Czang-Tso-Lin z naciskiem oświadczył w jednym z niedawnych wywiadów dziennikarskich: „Mam 200 tysięcy dobrego wojska i nie mogę go użyć przeciw Kantonowi, bo ono pilnuje Mandżurji przed Sowietami!" Zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, iż znaczna część tego wojska została już obecnie zwolniona od tego obowiązku i mogła wziąć udział w operacjach na Południu. Kto je zwolnił? Oczywiście — Japonja.

Wysoce półurzędowe potwierdzenie tego ważnego kroku polityki japońskiej znaleźć można w deklaracji jeneralnego konsula japońskiego w Szanghaju przeciwko interwencji sowieckiej."

BILL PRZECIWKO ZWIĄZKOM ZAWODOWYM?

„Warszawianka" (13 b. m.) zamieszcza:

„Bill sir Douglas'a Hogg'a i rządu zachowawczego p. Stanley Baldwin'a nie zwraca się ani przeciw związkom zawodowym, ani przeciw strajkowi jako sposobowi nacisku w czysto zawodowych sporach o pracę i płacę. Ale usuwa on nadużycia, jakie powoli na tym gruncie wyrosły, w kierunku czy to wyzyskiwania związków zawodowych i ich uprawnień przez stronnictwa polityczne, czy to używania strajków, szczególnie t. zw. powszechnych, w celach politycznych przeciw społeczności lub przeciw państwu.

Jest to jeden z najdonioślejszych objawów walki współczesnej Europy Zachodniej z rozstrojem okresu demo-liberalizmu i bardzo widocznego odpływu tych rozstrojowych naleciałości".

„EPOKA" NIE LĘKA SIĘ KOMUNISTÓW.

„Epoka" (13 b. m.) uważa, iż stanowisko „Warszawianki", „Gaz. Warsz. Por." oraz innych pism, które wyrażają obawy, iż stołecznemu samorządowi grozi niebezpieczeństwo ze strony komunistów, jest bezpodstawne. Pragnęlibyśmy jednak, by ten optymizm był „epokowy" a nie rządowy.

„Pozostaje jedna serja argumentów, które można nazwać krótko — straszakiem komunistycznym. Są to argumenty, nie wytrzymujące żadnej krytyki. Wszystkie odbyte w ostatnich czasach wybory (całkowite lub uzupełniające) dały dowód, że wprawdzie do instytucyj miejskich przechodzą komuniści, ale w takiej liczbie, że pozostaje im tylko rola opozycji. Konieczność istnienia stałej opozycji w instytucjach wyborczych jest zupełnie zrozumiała. Żaden światły państwowiec nie będzie jej przeciwstawiał się. Dopiero w roli opozycji, a nie w charakterze podziemnej grupy demagogicznej komuniści wyzują, czem właściwie są i tracą sympatje swoich własnych wyborców. W sprawach codziennych gospodarki miast niema miejsca na maksymalizm. Grupki komunistyczne w radach miejskich, świeżo obranych, nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa. W Kaliszu mamy jednego komunistę, w Pińsku, o ile doliczyć nawet dwóch lewicowych poalej-sjonistów, będzie miała ta grupa 3 głosy, również wybory w Mszczonowie i szereg wyborów do Kas Chorych dowiodły, że żadnej przewagi czynników komunistycznych w miastach nie mamy."

LICZNIKI.

„Głos Prawdy" (13 b. m.) wystosował do Past'y z powodu liczników notarjalne wezwanie i przytoczył treść tegoż na swych szpaltach. Organ komilitonów p. Miedzińskiego walczy o to, iż Past'a nieprawnie zastosowała zmianę ceny wstecz, ale przeto uznaje zasadę samej podwyżki i pragnie rzucić w ofierze wzburzonej opinji.... jeden kwartał. To też przynajmniej nieskromnie brzmi niżej podany frazes tego pisma o „dochodzeniu praw".

„Po przesłaniu powyższego wezwania, oczekiwać będziemy odpowiedzi Past'y w ciągu 2-ch dni. Treść odpowiedzi oraz konsekwencje, jakie z niej wyciągniemy, podamy do wiadomości czytelników, by wskazać i ułatwić drogi w dochodzeniu swych praw".

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Czwartek 14 kwietnia 1927 r. „Kurjer Łódzki".

WIDOKI WZNOWIENIA ROKOWAŃ HANDLOWYCH z NIEMCAMI.

ex) Wobec nawiązania wstępnych rozmów dyplomatycznych o wznowienie polsko-niemieckich rokowań handlowych warto się zastanowić nad przyczynami ich nagłego przez nowy rząd niemiecki zerwania. Warto też zbadać, czy wobec narad genewskich przyczyny te istnieć przestały, czy też trwają i nadal będą hamowały normalny bieg rokowań, doprowadzając je wkońcu ponownie do martwego punktu i zerwania. Aby na te pytania odpowiedzieć, trzeba sobie przedewszystkiem uprzytomnić, że w skład obecnego rządu niemieckiego wchodzi aż czterech nacjonalistów, którzy poza zasadniczym nieprzyjaznym stosunkiem do Polski są przedewszystkiem przedstawicielami pruskich agrarjuszów, obawiających się konkurencji na rynku niemieckim polskich płodów rolnych i artykułów hodowli zwierzęcej. Obawa ta wyraźnie przebijała się w przemówieniu niemieckiego ministra rolnictwa i aprowizacji p. Schiele'go, który w dniu 15 marca b. r. w swem przemówieniu w Reichstagu podkreślił, że dotychczasowe niemieckie traktaty handlowe poświęcały interesy rolnictwa na rzecz przemysłu i szeroko otwierały wrota dla importu zagranicznej żywności do Niemiec.

W ten sposób — powiedział p. Schiele — w ciągu dwu lat ostatnich dowieziono do Niemiec żywności za 4 miljardy marek, przyczem tylko w r. 1926 przewyżka przywozu nad wywozem wyniosła dla produktów mlecznych i jaj 682 miljonów, dla mięsa, owoców i ogrodowizny 430 miljonów marek i t. d. Przytem wszystkiem agrarjusze pruscy obawiają się, że wyjątkowa w środkowej Europie taniość a obfitość produkcji rolniczej w Polsce nietylko przełamie mur niemieckich ceł agrarnych, ale zmusi rolników, a zwłaszcza hodowców bydła i trzody chlewnej w Niemczech do poważnego obniżenia cen z powodu konkurencji polskiej. Już obecnie nawet pomimo antypolskich ceł bojowych i zakazów przywozu żywność i niezbędne dla przemysłu niemieckiego surowce polskie wdzierają się na rynek niemiecki w poważnych bardzo ilościach. Za jaja naprzykład dostawca polski płaci 25 mk. cła od 100 kg., t. j. pięciokrotnie więcej niż Włosi, Rosjanie i wszyscy sąsiedzi Niemiec posiadający z niemi traktaty handlowe na klauzuli największego uprzywilejowania oparte. A jednak w roku 1926 dostarczono do Niemiec 16 proc. całej ilości dowiezionych za 234 miljonów mk. jaj.

Polskiego drzewa iglastego dostarczono 682,253 tonn na ogólną sumę 1,578,267 tonn, t. j. 43 proc., kopalniaków 95 proc. całej importowanej ilości, papierówki 78 proc. i nawet zakazanego w zasadzie do przywozu drzewa tartego 19 proc. ogólnej ilości 902,117 tonn. Już te cyfry — a moglibyśmy ich przytoczyć znacznie więcej — świadczą o niesłychanej sile konkurencyjnej polskiego eksportu. O eksporcie tym Frankfurter Zeitung mówi, „że składając się przeważnie z surowców i żywności daleko łatwiej znajduje sobie nowe rynki zbytu, niż niemiecki, specjalnie zaś śląsko-niemiecki przemysł gotowych wyrobów". Istotnie pomimo wojny celnej eksport polski do Niemiec w r. 1926 pokrył import w 158 proc. Ale dalszego rozwoju eksportu w razie nawiązania normalnych stosunków obawiają się agrarjusze pruscy, którzy dzięki wojnie celnej i wogóle dzięki cłom agrarnym i stosowaniu szykan weterynaryjnych osiągnęli jednak to, że w roku 1926 ogólna ilość dowiezionych do Niemiec żywych świń zmniejszyła się blisko do połowy ilości dowiezionej w r. 1925, ilość świeżego mięsa (wołowiny) zmniejszyła się z 35,874 tonn do 30,721 tonn, wieprzowiny z 63,062 tonn do 50,193 tonn. Ponownego zwiększenia się przywozu tych artykułów obawiają się agrarjusze pruscy i to jest obok politycznych główną przyczyną zerwania przez nich rokowań handlowych.

Zostały one jednak zerwane w taki sposób, że zarówno opinja zachodnio - europejska, jak i część uczciwej demokratycznej prasy niemieckiej mogła się przekonać, że chodziło tu tylko o preteksty, za któremi się kryje chęć utrzymania się przy nadmiernych zyskach agrarjuszów pruskich, którzy je mają na skutek braku konkurencji taniej polskiej produkcji rolniczej. Z tej przyczyny swego zdemaskowania się, rząd niemiecki pod naporem zachodnio - europejskiej opinji oraz własnych przemysłowców i robotników nawiązał w Genewie kontakt z p. ministrem Zaleskim za pośrednictwem ministra spr. zagranicznych Rzeszy p. Stresemanna. Obydwaj ministrowie uzgodnili narazie zasady dla nawiązania dalszej szczegółowej dyskusji o traktat handlowy. Zdaniem naszem wznowienie ich nie wróży bynajmniej szybkiego i pomyślnego zakończenia dla Polski. Z dotychczasowego ich przeszło dwuletniego przebiegu wiadomo, że ustępstwa polskie poszły już za daleko. Przyznano już w zasadzie Niemcom klauzulę największego uprzywilejowania w obrocie towarowym, która bez porównania większe przyniosłaby korzyści Niemcom, niż Polakom już z tego powodu, że w dotychczasowych swych traktatach Polska przyznała Francji, Czechosłowacji i niektórym innym krajom około 600 zniżek celnych. Wobec różnorodności niemieckiej produkcji i niemieckiego pośrednictwa w międzynarodowym handlu prawie wszystkie te zniżki miałyby dla Niemców bardzo doniosłe znaczenie. Wprost przeciwnie zniżki przyznane przez Niemców innym państwom i któreby na podstawie klauzuli przeszły na Polskę nie miałyby dla niej prawie żadnego znaczenia, dotyczą one bowiem takich przemysłowych towarów i południowych płodów rolnych, których albo wcale nie wytwarzamy, albo wytwarzamy mało i drogo, a więc nie jesteśmy w stanie konkurować z innymi dostawcami Niemiec.

Lecz pozatem Niemcy zażądali jeszcze około 600 nowych zniżek, którą to ilość potem jeszcze dość znacznie powiększyli, przyczem procent żądanego opustu jest bardzo wysoki, dochodząc w większości wypadków od 50 do 90 kilku, to jest prawie do faktycznego zniesienia cła. Przyznanie tych zniżek postawiłoby pod znakiem zapytania całe gałęzie przemysłu i zupełnie uniemożliwiłoby powstanie i rozwój tych jego gałęzi, które mają podstawowe znaczenie dla politycznej i gospodarczej samodzielności kraju. A wzamian w myśl programu agrarnego ministra Schiele'go Niemcy nie dają Polsce nawet tych uprawnień, z których korzystają Duńczycy, Belgowie, Holendrzy, Austracy, Włosi i inne narody przy imporcie do Niemiec produktów hodowli zwierzęcej. Jest to — że użyjemy wyrażenia wybitnego interpretatora klauzuli największego uprzywilejowania, przewodniczącego niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Francją p. Possego — jaskrawe naruszenie klauzuli największego uprzywilejowania, której się przecież najdobitniej sami Niemcy domagali, która jak to wyżej stwierdziliśmy, przedstawia dla nich znacznie większą niż dla Polski wartość, która zdaniem p. Possego zupełnie wykluczа możliwość różniczkowego stosowania reglamentacji importu jakichkolwiek towarów. A Polska zgodzić się na takie różniczkowe traktowanie importu swych artykułów handlowych nie może tembardziej, że stanowią one najważniejszy i największą przyszłość przed sobą posiadający artykuł polskiego eksportu i wszystkie dotychczasowe ustępstwa polskie były czynione właśnie w imię jego ochrony przed niemieckiemi szykanami pod pozorem stosowania takich przepisów weterynaryjnych, których się w praktyce nie stosuje do krajów wyżej wymienionych. Wielkie też i dotychczas niewyrównane różnice istnieją w dziedzinie wzajemnych uprawnień osób fizycznych i prawnych. W dziedzinie tej Polska nie postawiła żadnych a Niemcy natomiast wprost nadmierne żądania.

Ale interesy agrarjuszów i przemysłowców niemieckich przynajmniej w rozumieniu tych ostatnich, wykazują znaczną rozbieżność. Wbrew dążeniom p. Schiele'go przemysłowcy i robotnicy niemieccy chcą mieć tanią żywność i surowce, bo są one podwaliną niemieckiej produkcji przemysłowej, która w eksporcie niemieckim wraz z węglem i półfabrykatami w styczniu b. r. stanowiła 96 procent niemieckiego eksportu i niespełna 20 procent niemieckiego importu. A Polska w tych 20 proc. niemieckiego importu nie uczestniczyła prawie wcale, a mogłaby natomiast partycypować w ich odbiorze z Niemiec w bardzo poważnych ilościach, ponieważ już przed wojną celną stała pod tym względem na czołowem stanowisku. Rozumieją to niemiecy przemysłowcy, ale nie chcą zrozumieć, a raczej z powodu swych ciasno pojętych agrarnych interesów udają, że nie rozumieją agrarjusze pruscy. Sprawują oni jednak obecnie faktyczne w Niemczech rządy i oto dlaczego widoki szybkiego i pomyślnego na zasadzie do utdes zakończenia polsko - niemieckich rokowań handlowych, pomimo pozornie życzliwszych, dyplomatycznych nastrojów nie przedstawiają się różowo. A. W.

Nadszedł świeży transport
pończoch jedwabnych
z zagranicy w modnych kolorach — oprócz tego polecam w dużym wyborze pończochy fil de cosse'owe, skarpetki męskie, pończoszki i skarpetki dziecinne wyrobu własnego i zagraniczne.
JULJA MACHER
Łódź, Piotrkowska № 129.

Podatek dochodowy za rok 1927.

ex) Termin składania zeznań dla osób fizycznych i spadków wakujących, od dochodu, osiągniętego w roku 1926, upływa w dniu 1 b. m. Ministerstwo Skarbu, chcąc dać możność opieszałym płatnikom, którzy z jakichkolwiek powodów uczynić tego w przepisanym terminie nie mogli, przedłużyło termin ten o jeden miesiąc, tak iż ostateczny termin złożenia zeznania za rok podatkowy 1927 upływa z dn. 1 maja r. b.

Przy składaniu zeznania w odnośnym urzędzie skarbowym, należy dołączyć pokwitowanie na wpłaconą połowę podatku od sumy dochodu wykazanego przez płatnika w zeznaniu.

Ci płatnicy, którzy zeznania powyższego nie złożą w terminie do dnia 1 maja r. b., tracą to prawo i obowiązani są już wpłacić połowę podatku obliczonego przez władzę skarbową za rok ubiegły.

W interesie wszystkich przeto płatników tego podatku należy terminu wyznaczonego nie pomijać, by uniknąć późniejszych kar i procentów, a co najważniejsze tych przykrych następstw, jakie wypływają z utraty różnych praw przewidzianych ustawą o podatku dochodowym wyłącznie dla tej kategorji płatników, która „zeznanie" o dochodzie złożyła w terminie przepisanym.

Dla tow. akcyjnych i wszelkich osób prawnych termin złożenia tego zeznania upływa również z dniem 1 maja r. b. i dalej przesunięty nie będzie.

Ceny biletów kolejowych w Polsce w porównaniu z zagranicą.

ex) Ceny biletów kolejowych w Polsce wydają się dość wysokie, w porównaniu jednak z zagranicą są niskie. Przejazd na przestrzeni 100-kilometrowej I-szą klasą kosztuje: w Norwegji 47.85 zł., Szwecji 43.12 zł., Danji 31.48 zł., Anglji 28.19 zł., Szwajcarji 25.75 zł., w Holandji 23.32 zł., w Niemczech 22.83, w Czechosłowacji 17.49 zł., w Polsce zaś 12.50 zł. Bilet II-ej klasy na tej przestrzeni: Anglja 22.68 zł., Szwecja 21.96 zł., Danja 19.82 zł., Szwajcarja 18.02 zł., Holandja 17.59 zł., Niemcy 15.90 zł., Polska zaś 7.50 zł. Bilet III klasy: Anglja 16.96 zł., Szwecja 14.37 zł., Norwegja 14.07 zł., Szwajcarja 12.86 zł., Holandja 11.66 zł., Danja 11.66 zł., Niemcy 10.60 zł., Polska 5 zł.

Polska zatem pod względem ceny biletów kolejowych stoi na 9-tem miejscu w Europie. Ministerstwo Komunikacji ceny biletów kolejowych utrzymuje na tym poziomie w celu przyczynienia się do ożywienia życia gospodarczego w kraju.

LALKI w strojach ludowych
Zabawki ręcznie malowane.
„Margot", Piotrkowska 64

Co dzień niesie?

Kwiecień
14
Czwartek

DZIŚ: W. Walerjana
JUTRO: Anastazego M.

—:—

Wschód słońca 4.44.
Zachód słońca 18.30.
Wschód księż. 16.51.
Zachód księż. 3.22.
Długość dnia 14.51.
Przybyło dnia 5.45.

—:o:—

Święta w Urzędzie Wojewódzkim.

Urząd wojewódzki dziś urzędować będzie normalnie. W piątek biura urzędu wojewódzkiego, sekretarz p. wojewody oraz naczelnicy poszczególnych wydziałów przyjmować będą interesantów tylko do godziny 13-ej; w sobotę zaś do godz. 12-ej w południe. (r)

Ferje świąteczne w Magistracie.

Urzędy i instytucje podległe zarządowi m. Łodzi w Wielki Piątek, t. j. dn. 15 b. m., czynne będą do godz. 13-ej, w Wielką Sobotę zaś, dnia 16 b. m., do godziny 12-ej w poł.

Poczta w święta.

Urząd pocztowy w Łodzi w Wielką Sobotę, t. j. dn. 16, będzie czynny normalnie, zaś w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy poczta będzie zamknięta; doręczane będą tylko posyłki expressowe. W drugi dzień świąt poczta czynna od godz. 9 do 11-ej przed południem. (u)

I-SZA WYPOŻYCZALNIA DLA DOROSŁYCH.

W związku z okresem przedświątecznym — I Miejska Wypożyczalnia Książek i czytelnia pism dla dorosłych przy ulicy Rokicińskiej 1 w dnie: 14, 15 i 16 b. m. będzie zamknięta.

WIELKI TYDZIEŃ W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości, że kasy Banku w Wielki Piątek będą czynne do godz. 11-ej, zaś w Wielką Sobotę do godz. 10-ej.

ORGANIZACJA URZĘDÓW ŚLEDCZYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt nowej organizacji urzędów śledczych, który w niedługim czasie ma wejść w życie na całym terenie państwa.

Urzędy śledcze będą zorganizowane w poszczególnych urzędach wojewódzkich w różnych terminach, gdyż w niektórych województwach urzędy te oddawna istnieją, w niektórych zaś zostały w swoim czasie skasowane i będą znowu powołane do życia.

Nowe produkcje etatów — wbrew pogłoskom — nie są przewidywane.

Całkowite zaćmienie słońca.

W dniu 29-ym b. m. nastąpi całkowite zaćmienie słońca. Pas całkowitego zaćmienia przejdzie przez Anglję, Norwegję, północną Szwecję i t. d. W Polsce zaćmienie będzie widzialne tylko częściowo — co najwyżej 0.9 tarczy słonecznej będzie zakryte.

Dla dokładnej obserwacji zaćmienia wszystkie prawie państwa wysyłają do Szwecji swoje ekspedycje. Wyprawę polską organizuje Polskie Towarzystwo Astronomiczne. Astronomowie polscy mają oryginalny program obserwacji, polegający na kinematografowaniu poszczególnych chwil zjawiska (głównie początku i końca zaćmienia). Finansowe poparcie ekspedycja polska otrzyma ze strony Ministerstwa Oświaty, a głównie ze strony p. wicepremjera Bartla, który interesuje się wyprawą i obiecał wyasygnować niezbędny na ten cel fundusz.

Prezydent m. Łodzi u Al. Świętochowskiego.

Laureat nie odwiedzi naszego miasta w dn. 3 maja.

Z okazji pobytu swego w Warszawie w dniu 12 b. m. p. prezydent M. Cynarski odwiedził laureata nagrody literackiej m. Łodzi. Aleksandra Świętochowskiego.

Znakomity pisarz bardzo serdecznie dziękował m. Łodzi w osobie p. prezydenta za udzielone mu odznaczenie, jednakże ze względu na zły stan zdrowia — nie będzie mógł przybyć do Łodzi, by osobiście odebrać dyplom, który wobec tego zostanie odczytany na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 3 maja r. b., a następnie wręczony laureatowi w mieszkaniu jego w Warszawie.

Zaznaczyć warto, iż nawiązane są pertraktacje w sprawie wystawienia w Teatrze Miejskim w Łodzi ostatniego utworu scenicznego Aleksandra Świętochowskiego p. t. „Tadeusz Kościuszko"

—:o:—

Rząd dla najbiedniejszych m. Łodzi.

Podziałem 10 tys. złotych zajął się p. wojewoda Jaszczołt.

Wczoraj przed południem odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja, zwołana przez p. wojewodę Jaszczołta dla dokonania podziału sumy 10 tys. zł., nadesłanej przez wicepremjera Bartla. — W konferencji tej wzięli udział również komisarz rządu Iżycki, komendant policji Niedzielski, naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i referenci.

Zagajając konferencję p. wojewoda Jaszczołt oświadczył, iż we wtorek przybył do Łodzi z polecenia wicepremjera Bartla jego sekretarz osobisty por. Zaćwilichowski, który przywiózł 10 tys. zł. dla najbiedniejszych Łodzi. Kwota ta rozdana będzie po przeprowadzeniu przez szereg urzędników województwa oględzin dzielnic miasta, zamieszkanych przez ludność najuboższą, a na tej podstawie nastąpi podział tej zapomogi przedświątecznej w sposób najbardziej sprawiedliwy. W dyskusji nad tą sprawą omawiano konieczność podjęcia akcji wydawania obiadów dla najbiedniejszych dzieci, która to akcja winna być przeprowadzona przy współdziałaniu Magistratu i odnośnych organizacyj społecznych. (e)

Numer Wielkanocny

„KURJERA ŁÓDZKIEGO"

bogato ilustrowany i o znacznie powiększonej objętości, ukaże się w sobotę rano.

Rada Miejska w Łodzi nie będzie obecnie rozwiązana.

Tak poinformowano w Warszawie prezydenta naszego miasta.

P. prezydent M. Cynarski bawił onegdaj w Warszawie, gdzie został przyjęty przez p. wiceministra spraw wewnętrznych d-ra M. Jaroszyńskiego, którego p. prezydent zaprosił na otwarcie VI zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Łodzi w dniu 24 b. m.

Zaznaczyć należy, iż wbrew pogłoskom, pomieszczonym w niektórych pismach, wedle informacyj, udzielonych p. prezydentowi przez autorytatywne czynniki, sprawa rozwiązania Rady Miejskiej w Łodzi jest absolutnie nieaktualna. Rozwiązanie łódzkiej Rady Miejskiej nastąpić by mogło dopiero w razie uchwalenia nowych ustaw samorządowych przez ciała ustawodawcze, albo też w razie rozwiązania w drodze rozporządzenia wszystkich rad miejskich na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W obronie przed licznikową lichwą.

Abonenci muszą stanąć na straży swych interesów.

W sprawie akcji przeciwlicznikowej, jak donoszą z Warszawy, napływają do telefonicznych masowo
stołecznego komitetu obrony interesów abonentów telefonicznych, masowo zgłoszenia najpoważniejszych instytucyj i organizacyj społecznych i gospodarczych.

Komitet zamierza po zebraniu większej ilości zgłoszeń, rozpocząć szerszą akcję.

Zachodzi tu jednak pytanie, nad którem — jak twierdzi komisja prawnicza komitetu — należy się poważnie zastanowić, a to mianowicie w jakiej formie i czy zbiorowo winni wystąpić abonenci przeciw PAST'ie?

Najbardziej wskazaną w tym wypadku drogą jest odwołanie się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, nie wyklucza to jednak i spraw cywilnych, jakie powinni skierować abonenci przeciw PAST-ie. W tym ostatnim wypadku wielce skuteczną akcją byłoby, wypisywanie przy wpłacaniu obecnej należności za telefon adnotacji: **„Ulegając przemocy rachunek płacę, zastrzegając sobie jednak prawo wystąpienia na drogę prawną, o zwrot niesłusznie pobranych pieniędzy".** Powyższa adnotacja przy wytaczaniu następnie spraw sądowych byłaby wielce pomocna.

Jak nas informują — PASTa nie ma zamiaru dopuszczać abonentów telefonicznych do sprawdzania ilości rozmów twierdząc, iż sama sprawuje nad tem dostateczny nadzór (?!) Takie stanowisko PAST'y **zmusza do kategorycznego żądania zainstalowania liczników w mieszkaniach** — tembardziej, iż podobno PAST'a ma na 37,000 aparatów jedynie 30,000 (!) liczników, czyli dla pewnej części abonentów rozmowy będą obliczane prowizorycznie.

Należy tu również zaznaczyć, że ilość rozmów ulega mimowoli powiększeniu przez niewydanie dotychczas katalogu dla abonentów, abonent bowiem chcąc połączyć się z numerem, musi dzwonić do biura numerów, co powoduje jeszcze jedną rozmowę.

Jak się dowiadujemy, dla powiększenia zysków PAST'a zamierza jeszcze w bieżącym miesiącu zredukować 30 proc. personelu.

Z żałobnej karty.

Onegdaj rozstał się z tym światem sędzia I-go okręgu sądu pokoju, ś. p. Bolesław Borkowski.

Zmarły od szeregu lat zajmował stanowisko sędziego i w organizowaniu sądownictwa polskiego brał czynny udział. (r)

KARY ZA NIEODNOWIENIE ZEZWOLEŃ NA BROŃ.

Od dnia 1 kwietnia władze administracyjne stosują grzywny przeciwko właścicielom broni palnej, którzy w czasie właściwym nie odnowili zezwoleń na rok bieżący.

Obecnie komisarjat rządu przystępuje do rozsyłania wezwań wszystkim, którzy dobrowolnie nie zgłosili się, przytem broń będzie konfiskowana, jeśli nie będą przedstawione istotnie poważne przyczyny zaniedbania. (r)

Przedstawiciele Warszawy na zjeździe lekarzy w Łodzi

Magistrat m. Łodzi został powiadomiony przez Magistrat m. Warszawy, iż na zjazd lekarzy sanitarnych i przedsawicieli miast Rzplitej przybędą do Łodzi w dniu 24 b. m. z ramienia Magistratu warszawskiego pp.: prezydent Jabłoński, wiceprezydent Rottermund, ławnicy Jakimiak i Bychowski, naczelnicy wydziałów zdrowia oraz szpitalnictwa i opieki społecznej pp. Bogucki i Dobraczyński i kilku lekarzy miejskich. (e)

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE T-WA Ś-GO WINCENTEGO A PAULO.

W piątek o godz. 19 w sali Domu Młodzieży Katolickiej przy ulicy Gdańskiej nr. 111 odbędzie się organizacyjne zebranie T-wa Ś-go Wincentego a Paulo, na którem wygłoszony będzie referat o akcji charytatywnej w naszem mieście.

ZALICZKA PRZEDŚWIĄTECZNA DLA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Wczoraj odbyła się w Magistracie konferencja przedstawicieli związków zawodowych pracowników miejskich. Przedmiotem obrad było wysunięcie postulatu udzielenia robotnikom sezonowym specjalnej zaliczki. W wyniku dyskusji przedstawiciele Magistratu zaakceptowali żądanie i wyrazili zgodę na wypłacenie tym kategorjom robotników przedświątecznej zaliczki. (e)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

TRADYCYJNA „RYBA" U TECHNIKÓW.

Dnia 15 b. m., o godzinie 12-ej w południe zarząd Stowarzyszenia Techników w Łodzi urządza „tradycyjną rybkę", na którą za naszem pośrednictwem zaprasza członków Stowarzyszenia Techników. Zapisy przyjmuje sekretarjat Stowarzyszenia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek i w sobotę — teatr nieczynny.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: premjera sztuki widowiskowej w 5 aktach według powieści Piotra Louys'a „Kobieta i pajac".

Poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach zniżonych „Proboszcz wśród bogaczy"; o godz. 8 min. 15 po raz drugi „Kobieta i pajac".

Wtorek „Najdroższa moja Peg" po cenach zniżonych.

Środa „Kobieta i pajac".

Czwartek „Mściciel" Przybyszewskiego po cenach najniższych.

Na wszystkie te przedstawienia kasa zamawiań (sklep W. Salwy, Moniuszki 2) sprzedaje bilety dziś i jutro przez cały dzień oraz w sobotę do 2 po południu.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś, w piątek i w sobotę przedstawienia zawieszone.

W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy wieczorem dyrekcja Teatru Popularnego wystawia wielką premierę znakomitego wodewilu Przybylskiego „Szukajcie dziecka". Efektowna wystawa. Reżyserja Romana Urbańskiego. Liczne śpiewki aktualne, pierwszorzędne opracowanie muzyczne, moc tańców oraz iskrząca się niefrasobliwym dowcipem akcja, zapewniają wodewilowi zgóry powodzenie.

W bilety wcześniej zaopatrywać się można w obu kasach teatru: w kasie przy ul. Ogrodowej Nr. 18 i w kasie w cukierni Gostomskiego, które są czynne codziennie.

TEATR W SALI GEYERA.
(Piotrkowska 295).

Trzy spektakle świąteczne w sali Geyera t. j. w niedzielę wieczorem i w poniedziałek po południu i wieczorem, wypełni piękny melodramat według powieści Kraszewskiego w przeróbce na scenę przez Galasiewicza i Heelerową pod tyt. „Chata za wsią". Reżyserja Marjana Bieleckiego.

PORANEK ŚWIĄTECZNY W TEATRZE POPULARNYM.

Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej przygotowuje w drugie święto Wielkiejnocy, t. j. na poniedziałek, dnia 18 b. m., godz. 12 w południe — wielki poranek muzyczny z udziałem solistów i chórów T-wa Operowego oraz znakomitej orkiestry 28 p. Strzelców Kaniowskich, laureatki 3-ch konkursów muzycznych.

Program bardzo obfity i nader interesujący obejmuje utwory Wagnera, Paderewskiego, Bizeta oraz ciekawą i barwną kompozycję J. Koseckiego p. n. „Cud nad Wisłą". T-wo Operowe odtworzy przepiękne wyjątki oper „Halka" St. Moniuszki i „Trubadur" G. Verdi'ego.

W chwili odgrywania przez orkiestrę 28 p. S. K. utworu J. Koseckiego „Cud nad Wisłą" oddanych zostanie kilkanaście strzałów karabinowych na scenie, potęgujących kolosalne wrażenie zgiełku wojennego oraz walki ludzi i żywiołów.

Nie wątpimy, że impreza ta, wypełniająca scenę blisko stu osobami solistów, chórów i orkiestry spotka się z żywem poparciem ogółu, zwłaszcza że ceny ustalono nader przystępne.

RUCH WYDAWNICZY.

Wśród wydawnictw, jakie ukazały się ostatnie mi czasy, mamy do zanotowania trzy wydawnictwa, ukazujące się łącznie, a mianowicie tygodnik ilustrowany „Famulus", bibljoteka romansów i powieści p. t. „Godzina Czytania", oraz bibljotekę miniaturową p. t. „Arabeski".

„Famulus" jest tanim tygodnikiem o różnorodnej treści zarówno literackiej, jak ilustracyjnej.

„Godzina Czytania", ukazująca się co 1-go i 15-go każdego miesiąca w pierwszym swoim tomie przynosi przekład sensacyjnego romansu Anity Leon p. t. „Mężczyźni wolą blondynki". Estetyczna forma książek, oraz dobry druk i papier wyróżniają to wydawnictwo wśród szeregu innych bibljotek powieściowych.

„Arabeski" ukazują się raz na miesiąc w postaci pomysłowo i estetycznie wydawanych tomików miniaturowych, na które obecnie składa się serja utworów wschodnich popularnego poety Remigjusza Kwiatkowskiego. Pierwszy tomik zawiera doskonałe przekłady rad i uwag wschodnich p. t. „Nie zaglądaj za parawan".

ZE SPORTU.

Dział oficjalny Ł.L.O.P.N.

1-y komunikat I Ligi.

I. W myśl uchwały zarządu I-ej Ligi wyznacza się następujące rozgrywki o mistrzostwo I Ligi Ł. L. O. P. N. na rok 1927.

Dnia 23 kwietnia: Ż. T. G. S. „Hakoah" —Ł.K.S. II, boisko przy ul. Wodnej, godz. 16-ta.

Dnia 24 kwietnia: G. M. S. — Ł.T.S.G. boisko przy ul. Wodnej, godz. 11 rano.

Dnia 24-go kwietnia: T. G. „Sokół" (Zgierz) — Ł. T. G. „Siła", boisko Zgierskiego Tow. Gimn. w Zgierzu, godz. 11 rano; 2) — P. T. C. — Turyści II, boisko P.T.C. w Pabjanicach, godz. 11 rano; 3)

Dnia 30 kwietnia: G.M.S. — Ż.T.G.S. „Hakoah", boisko przy ul. Wodnej, godz. 16-ta.

Dnia 1 maja: Ł.T.S.G. — T. G. Sokół (Zgierz), boisko Zgierskiego Tow. Gimn. w Zgierzu, godz. 16; 2) Ł.T.G. „Siła" — P.T.C., boisko P. T. C. w Pabjanicach, godz. 11 rano; 3) Turyści II — Ł.K.S. II boisko przy ul. Wodnej, godz. 11 rano.

II. Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami i obejmują jako takie czynności związane z urządzeniem (kasa, administracja i t. p.) i są za wzorowe urządzenie tych zawodów odpowiedzialne.

Przed zawodami I drużyn odbywają się zawody rezerw klubów, jako godz. rozpoczęcia przedmeczy wyznacza się: w rozgrywkach przedpołudniowych godz. 9-tą, w popołudniowych zaś godz. 14.15.

III. Wzywa się kluby należące do I Ligi o nadesłanie w terminie do dnia 20 b. m. spisów graczy z podziałem na drużyny.

IV. Rozgrywki o mistrzostwo I Ligi obowiązuje dotychczasowy regulamin P. Z. P. N.

V. W związku z wystąpieniem p. Skibnickiego z zarządu I Ligi, uprasza się kluby o zgłaszanie kandydatów na wakujące miejsce, w terminie do dnia 20 b. m. włącznie.

VI. Podaje się do wiadomości klubów adres sekretarjatu I Ligi: p. W. Lichmaniak, ul. Piotrkowska Nr. 78, tel. Nr. 159 od godz. 10 do 13-ej.

Łódzka Liga Okręgowa Piłki Nożnej.

Reklama — to potęga.

Na święta Wielkanocne

POLECAM W WIELKIM WYBORZE

KWIATY

w doniczkach, koszach, jardinierkach—kwiaty cięte oraz bukiety ślubne w artystycznem wykonaniu,

po wyjątkowo przystępnych cenach

J. Długosz, Piotrkowska 122, telefon 135.

Dnia 19 kwietnia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w sali Stowarzyszenia Techników odbędzie się

Ogólne Zebranie

Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie"

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie
2) Budżet na rok 1927
3) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
4) Wolne wnioski

O liczne przybycie uprasza **Zarząd.**

Firanki, kapy
w dużym wyborze
Stelzner, Weber i S-ka
ul. Piotrkowska 141.
Ceny przystępne.

Wydział Kanalizacji i Wodociągów
Magistratu m. Łodzi

ogłasza niniejszem konkurencję na dostawę **3.000 m.³ gruzu ceglanego**

Informacji o warunkach dostawy udziela Biuro Wydziału, ul. Narutowicza 2, II p. front.

Termin składania zapieczętowanych ofert: 23 kwietnia 1927 roku.

Do oferty należy złożyć w Kasie Wydziału kaucję 100 złotych w gotówce.

Wydział zachowuje sobie prawo swobodnego wyboru oferty, rozdziału dostawy pomiędzy kilku konkurentami, względnie unieważnienia konkurencji

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 58.
przyjmuje od 9—11 od 5—7 po południu

Dr. med.
BERGSON
akuszer-ginekolog
przeprowadził się na ul. Ewangielicką 16. Tel. 10-26.
Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Dr.
H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7½ po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62
9-go Sierpnia 1

Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1927 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:

1) B. Strokowska, Gdańska 28, pianino,
2) S. Goldman, Kilińskiego 93, meble,
3) Kempińscy i Peter, Radwańska 44, meble,
4) H. Zapf Żeromskiego 46, meble,
5) H. Kaufman, Wólczańska 91, meble,
6) H. Pfeffer, Piotrkowska 111, biurko,
7) A. Biegański, Podleśna 6, biurko,
8) Bławat Łódzki, Piotrkowska 265, towar i meble,
9) Inż. St. Nebelski, Zachodnia 57, maszyny do pisania i do liczenia.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymienionych wyżej płatników w dniu sprzedaży.

Łódź, d. 12 kwietnia 1927 r.

NACZELNIK URZĘDU:

J. Kordasz.

Do akt. Nr. 1744 1926 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Głównej pod L. 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Kowalewskiego i składających się z maszyny do wyrobu kopert i cięcia papieru ocenionych na sumę 1050 Zł.

Łódź d. 13/IV 27 r.

Komornik

A. Łagodziński.

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH I KĄPIELI BŁOTNYCH

znanych ze swej skuteczności w reumatyźmie, artretyźmie, przymiocie, chorobach skórnych i nerwowych.

Otwarty od 1-go maja do 30-go września.

Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta **Solec - Zdrój.**

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1
Telefon 25-38.

Dr.
Różaner
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10. i od 5—8.

Patentowane GILZY **„DWUWATKI"**
Fabryki „Sokół" w Warszawie.
Całkowicie zabezpieczają organizm palaczy przed zatruciem nikotyną. —
Żądać wszędzie! — — Żądać wszędzie!

Wirówki konwie
i wszelkie przybory mleczarskie i nadługoterminowe spłaty
tudzież całkowite urządzenia mleczarni
poleca
Związek Spółdzielni Mleczarskich
Łódź, Al. Kościuszki 29.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na starostwo Łaskie **Alojzy Gałczyński.** urzędujący w Łasku, ogłasza, że dn. 4 maja 1927 roku od godz. 10 rano w Pabjanicach przy ul. Narutowicza 37, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 100 par pantofli płóciennych damskich, 50 par sandałków skórzanych męskich, 50 par sandałków skórzanych damskich należących do Karola Klosego oszacowanych na 1000 zł.

Łask, dn. 9/IV-1927 r.

Komornik

A. Gałczyński.

Dr. med.
P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 popoł.

Dr.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 popoł.

Dr. med.
EKKERT
Kilińskiego 148
przy Głównej
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1½ od godz 6½—8½.

Posiadacze rowerów! Wasze niemodne wysokie ramy, przerabia lub zamienia na najnowszy fason, emaljowanie, reperacja — wszystkie części składowe — opony najtaniej Główna 36, L. Taler, tel. 50-4

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Łódzki komiwojażer obrońcą Stresemanna.

Spirytus movens procesu niemieckiego w Plauen.

Sensacyjne szczegóły wielkiej fortuny w wielkim skandalu politycznym.

Przed paru dniami skończył się w Plauen proces przeciwko niejakiemu Müllerowi, który został skazany za oskarżenie ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna o branie łapówek od jednego z bogaczy berlińskich Litwina.

Obecnie w związku z tym procesem wyszły na jaw ciekawe rzeczy:

Przed wielu laty pracował na terenie Łodzi w charakterze komiwojażera niejaki Fajwel Litwin. Źle się powodziło Litwinowi, więc postanowił zaryzykować interes na własną rękę i dobrawszy sobie spólnika niejakiego Lubicza, otworzył skład manufaktury pod nazwą „Litwin i Lubicz".

Złe posunięcia spowodowały upadłość firmy i Litwin znów stał się komiwojażerem.

W czasie jednej z podróży, Litwin poznał w wagonie niejakiego Blocha, który posiadał rozległe stosunki w Rosji i zagranica. Bloch znany był jako koncesjonarjusz kolei Łódź—Koluszki, z której czerpał znaczne zyski.

Przyjaźń z Blochem wprzęgła Litwina w wielkie interesy i wkrótce stał się on posiadaczem fortuny, lecz postanowił opuścić Rosję, a osiedlić się w Niemczech. Przed podróżą do Niemiec Bloch wręczył Litwinowi listy polecające do ówczesnego kanclerza Bethman-Holwega i innych osobistości w świecie politycznym i finansowym Berlina i dzięki tym protekcjom Litwin majątek swój pomnożył i stał się jednym z najbardziej wpływowych przemysłowców niemieckich.

W ostatnich czasach nacjonaliści, szukając zaczepki wobec Stresemanna, „wyłowili" Litwina, jako dowód, że Stresemann nadużywał swych wpływów na korzyść jednostek za wysoką łapówkę.

Jednym z głównych świadków w procesie, wytoczonym nacjonaliście Müllerowi za obrazę, był właśnie Litwin i jego głównie zeznania spowodowały rehabilitację Stresemanna i skazanie Müllera.

Rozboje na drogach publicznych.

Sprawcy napadu pod Ozorkowem przed sądem.

Stanisław Rychter skazany na 2 lata, a Leon Wadowski na 4 lata więzienia.

Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę Leona Wadowskiego i Stanisława Rychtera, którzy w nocy z 17 na 18 sierpnia ub. roku na szosie Łęczyca — Ozorków napadli na przejeżdżających kupców Szyję Salomonowicza i innych.

W dniu 17 sierpnia r. ub. posterunek policyjny w Łęczycy został zaalarmowany wiadomością, że niewykryci sprawcy napadli na przejeżdżających kupców, którzy dążyli z towarami do Łęczycy, silnie ich poturbowali, a następnie zbiegli.

Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że w istocie Salomonowicz leżał w pobliskim rowie, wóz zaś z towarami został wywrócony do rowu. Ślady prowadziły do Ozorkowa, inne zaś w stronę Lućmierza.

Na podstawie tego policja wszczęła poszukiwania w Ozorkowie, jak również i w cukrowni Lućmierz. Wysiłki policji w kierunku schwytania bandytów nie dały narazie żadnych wyników. — Lecz oto przed świętami Bożego Narodzenia wywiadowcom policji udało się na podstawie poufnych wiadomości ustalić, że sprawcami napadu na szosie Łęczyca - Ozorków są: Leon Wadowski i Stanisław Rychter, stali mieszkańcy m. Kutna.

Po niejakimś czasie w Kutnie udało się aresztować Leona Wadowskiego, który wzięty w krzyżowy ogień pytań, wydał nazwisko drugiego sprawcy napadu Stanisława Rychtera.

Na rozprawie sądowej Salomonowicz oświadczył, że w nocy 17 sierpnia r. ub. o godz. 12 powracał z towarami do Łęczycy. Z przydrożnych zarośli wyskoczyło trzech osobników, z których jeden pochwycił konie za uzdy, drugi zaś wskoczył na wóz i tępemi narzędziem uderzył tak silnie Salomonowicza w głowę, że stracił przytomność.

Obydwaj oskarżeni na rozprawie sądowej przyznali się do winy, tłumacząc się tem, że byli bez pracy i że jeden z nich Rychter nawet nie był jeszcze karany, przeto proszą sąd o łagodny wymiar kary.

Prokurator w swem przemówieniu domaga się surowego ukarania podsądnych twierdząc, że niekaralność jednego z podsądnych nie może służyć jako okoliczność łagodząca dla wymiaru sprawiedliwości.

W ostatniem słowie oskarżeni proszą o łagodny wymiar kary.

Sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność Stanisława Rychtera, jak również i niektóre okoliczności łagodzące, skazał go na dwa lata więzienia, drugiego zaś oskarżonego Leona Wadowskiego skazał za napad na szosie Łęczyca-Ozorków na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (u)

Kącik dla pań.

Poduszki i abażury.

Tętno życia współczesnego z jego wiecznym pośpiechem musiało odbić się na kobiecie, która zajęta biurem, uniwersytetem, szkołą, pracą umysłową, mniej ma czasu na zajmowanie się robotami i robótkami, mającemi przyozdobić wnętrze domu. Kobieta z zeszłego stulecia przeważnie nie zarobkowała, przyczyniała się tedy do dobrobytu domowego cichą pracą, a inwencję twórczą kładła w pracowite szydełkowe i haftowane robótki. Dziś kobieta pracująca woli raczej zarobić więcej i kupić coś gotowego.

Niezawsze jednak jest to słuszny punkt widzenia. Trzeba przyznać, że jest to pewnego rodzaju lenistwo. Wymawianie się brakiem czasu jest bez podstawne, bo czasu na to wiele nie trzeba, a przy odrobinie pomysłowości można robić rzeczy bardzo ładne i dostosowane do otoczenia, zamiast przepłacać często niegustowne wyroby sklepowe.

Głód mieszkaniowy i ciasnota spowodowały, że nie każdego stać dzisiaj na normalne przedwojenne mieszkanie z pokojem sypialnym. Łóżka zaś w pokoju przeznaczonym do pracy, jadalnym i bawialnym szpecą wnętrze. Dlatego też tak rozpowszechniły się obecnie „somierry" i otomany, pokryte niezliczoną ilością poduszek. Poduszki te wyrabiać może kżada pani, mająca w domu trochę skrawków jedwabiu, aksamitu, złotych i srebrnych koronek, no i.... odrobinę dobrej woli. Nie wymaga to żadnej umiejętności. Najłatwiej jest robić dwie okrągłe poduszki, z kolorowych poprzecznych pasów materjału, przymarszczone z okrągłym środkiem. Tego rodzaju poduszki ładnie udają się z aksamitu (może być jeden pas aksamitny, drugi jedwabny na zmianę) ze środkiem z metalowej koronki. Pasiaste poduszki są tem dobre, że można na nie użytkować wszelkiego rodzaju skrawki jakie się posiada.

Ładne są bardzo poduszki w kształcie wałka, ale nieco trudniejsze do zrobienia. Na mniejsze poduszeczki bardzo dobrze da się zużytkować kawałek niemodnej dziś już lamy ze starej sukni, lub kawałek brokatu — w połączeniu z płaskiemi, niefryzowanemi strusiemi piórkami w podobnym odcieniu. Poduszka taka wygląda prześlicznie i strojnie.

Jeśli są w domu resztki jedwabiu cienkiego, który na poduszki zużyć się nie da, to można z tego wybornie zrobić parę abażurów choćby do jednej lampy na zmianę. Tu także można robić dowolne kombinacje skrawków, łączyć je klinami, trójkątami lub karami, tak jednak, aby odcienie ich były w harmonji ze sobą i lampa mogła dawać jednolite światło, a w każdym razie, aby była przewaga jednego koloru. Robota takiego abażuru ogranicza się do utworzenia za pomocą kombinowania i zeszywania kawałków czworokątnej chusty, z przyszytemi w każdym rogu ciężarkami. Chustę taką zarzuca się na druciany klosz lampy — i abażur gotów.

Tak więc — wysiłek i nakład pracy niewielki, a oszczędność ogromna. No i zadowolenie z tego że się przyczyniło do upiększenia wnętrza swego domu. U. N.

Na Święta Wielkanocne
poleca w wielkim wyborze
WINA, SPIRYTUALJA i DELIKATESY
po cenach niskich
THEODOR WAGNER
Piotrkowska 101. Tel. 591
Rok założenia 1901
Własna palarnia kawy.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 14 kwietnia.

Warszawa, 1111 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 15.30 Odczyt dla maturzystów szkół średnich z działu literatury polskiej p. t. „Charakterystyka romantyzmu" wygłosi prof. Konrad Górski; 16 VI-ta prelekcja dla maturzystów z cyklu „Nauka o Polsce współczesnej" wygłosi prof. A. Janowski; 17 Odczyt p. t. „Dnie przeciwgruźlicze zagranicą i u nas" wygłosi dr. St. Stypułkowski; 17.30 „Wśród książek", najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; 18 Koncert religijny. 1. a) Molitor: Improperje, b) Fr. Witt: „O vos omnes", c) Michał Haydn: „Tenebrae facta sunt", d) Menegali: Parce Domine, wykona chór. 2. Mieczysław Surzyński: 2 preludja na tematy: a) Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał, b) „Stała Matka boleściwa" — wykona p. St. Nawrocki. 3. a) Chwalibóg: „Krzyżu święty", b) Moniuszko: Modlitwa Pańska („W ciężkiej niedoli") — odśpiewa p. Al. Wasiel. 4. M. Surzyński: 2 preludja na tematy: a) „Płaczcie anieli", b) „Wszyscy mieszkańcy dworu niebieskiego", wykona p. St. Nawrocki. 5. a) B. Kote: Stabat Mater, b) Mel. ludowe — J. Gall: 1) „Ludu, mój ludu", 2) „Wisi na krzyżu", wykona chór; 18.40 Rozmaitości; 19 Lekcja języka angielskiego, lektorka p. Memi Gardiner; 19.30 Odczyt p. t. „Wiosenna opieka nad pszczołami" wygłosi p. Stanisław Brzosko; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.30 Transmisja z Krakowa.

Kraków, 422 m. — 18 Transmisja z Warszawy; 18.40 Rozmaitości; 19 Odczyt p. t. „Wielki człowiek w dziejach" wygł. dr. W. Konopczyński, prof. uniw. Jagiel.; 19.30 Odczyt p. t. „Z polonofilizmu czeskiego: Franciszek Kvapil", wygł. dr. W. Taszycki, docent uniw. Jagiel,; 20 Przerwa, ewentualnie komunikaty; 20.30 Wieczór pasyjny: 1) Teofil Desfoules: „Syn Boży", misterjum, sceny wybrane — wykonają artyści teatru im. Jul. Słowackiego; 2) Średniowieczne misterja wielkanocne, wygł. prof. dr. Windakiewicz: 3) G. B. Pergolese: Fragmenty ze suity pasyjnej — na dwa głosy z tow. fortepianu; 4) Wiersze pasyjne (Kochowski, Potocki, Karpowicz i in.) wygł. H. Rozmarynowski; 22 Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Monachjum, 535,7 m. — 15.15 Koncert muzyki wokalnej; w programie pieśni kościelne J. S. Bacha; 16.30 Koncert na fisharmonji; 20 Koncert religijny: „Siedem słów Zbawiciela na krzyżu", oratorjum Haydna.

„ŁÓDŹ — KRESOM".

Rozpoczęta w dniu 10 kwietnia Zbiórka książek na rzecz Kresów rozwija się pomyślnie. Pierwsze trzy dni dały ogółem 811 książek, z tych nadesłały średnie zakłady naukowe 774. Sekcja Kulturalno - Oświatowa Akademickiego Koła Łodzian w Warszawie przyjmuje nadal codziennie od 5 — 7 w lokalu Z. Harc. Pol., Ewangelicka 9, książki treści beletrystycznej, naukowe, używane podręczniki szkolne i pisma (nawet pojedyńcze numery ilustrowane).

KONTRABANDA MANUFAKTURY.

Na rynku łódzkim pojawiły się czechosłowackie towary włókiennicze. Wobec tego, że dla niektórych firm przemycany towar stanowił poważną konkurencję — kilka firm łódzkich na własną rękę przeprowadziło śledztwo. Akcja, prowadzona w porozumieniu z władzami policyjnemi dała pozytywne wyniki. — Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia aresztowano braci Efroima i Herza Halberstam, u których znaleziono transport chustek wełnianych, przemyconych z Czechosłowacji. Obaj przemytnicy są synami rabina. (e)

RUCH EMIGRACYJNY Z POLSKI W R. 1926.

Ogółem wyjechało z Polski w roku ubiegłym 166.593 osób. Z tego do krajów Europy — 117.146 i poza europejskich — 49.457. Wśród krajów europejskich na pierwszem miejscu stoi Francja (68.534), następnie Niemcy (43.391), Belgja (1.958) i t. d. Drogą emigracji zamorskiej najwięcej osób wyjechało do Kanady (15.795), Argentyny (14.034), Stanów Zjednoczonych (8.249), Palestyny (6.839), Brazylji (2.471).

ZAPOMOGI DLA PIOTRKOWA.

Równocześnie z przekazaniem do Łodzi sumy 105.000 zł. na wypłaty zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych, przekazano dla Piotrkowa kwotę 20.000 zł., która ma być wypłaconą również jeszcze w okresie przedświątecznym.

KARY ZA ZALEGŁOŚCI SKŁADKOWE KASY CHORYCH.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń nadesłał łódzkiej Kasie Chorych zarządzenie, dotyczące pobierania procentów od zaległych składek na rzecz kasy.

W myśl nowego zarządzenia, do zaległości doliczać się będzie nie 6 procent rocznie, a 24 procent, czyli miesięcznie 2 procent. (b)

BUDOWA NOWEJ LECZNICY.

W poniedziałek odbył się konkurs na budowę lecznicy Kasy Chorych przy ulicy Zimnej.

Z dziesięciu firm, biorących udział w konkursie większość odpadła, nie dotrzymując warunków konkursu. Rozstrzygnięcie zaś nastąpi wkrótce. (b)

ZATARG W PRZEMYŚLE JUTOWYM.

W związku z orzeczeniem arbitrażu dla robotników w przemyśle włókienniczym, robotnicy przemysłu jutowego zażądali przyznania im tej samej podwyżki i rewizji dotychczasowego cennika.

W sprawie powyższej odbyła się konferencja wspólna w Ministerstwie Pracy, na której przemysłowcy zaproponowali dla robotników zarabiających mniej niż 5 zł. — 5 proc. podwyżki, dla zarabiających do 7 zł. — 4 proc. i dla reszty ponad 7 zł. — 3 proc. podwyżki.

Przedstawiciele robotników na propozycję tę nie zgodzili się, a konferencja nie dała żadnych rezultatów. (b)

ROZGŁOS ŚWIATOWY

uzyskało nazwisko Pischinger przez dobre torty. — Kto jest prawdziwym smakoszem może to najlepiej ocenić.

Tort ten jest tak wspaniale przyrządzony, że wiele gospodyń zaniechało wypieku domowego, zaoszczędzając sobie kłopotów.

Kupiwszy raz tort staniesz się jego zwolennikiem, bo przypomnisz sobie wyborny smak z dawnych dobrych czasów.

Na sezon świąteczny przygotowaliśmy dużo pięknych niespodzianek.

PISCHINGER i S-ka

NARUTOWICZA Nr. 2.

Odwiedźcie więc sklep nasz jeszcze dziś, a uniknieciе natłoku ostatnich dni przedświątecznych.

Na Święta Wielkanocne

najkorzystniejsze zakupy poczynić można w firmie

BRACIA IGNATOWICZ

największym i najobficiej zaopatrzonym składzie win, wódek, towarów kolonjalnych i delikatesów w Łodzi, ul. Piotrkowska № 96, tel. 8-33

ZDROJOWISKO KRZESZOWICE

koło Krakowa

piękna górzysta i lesista okolica.

Kąpiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. — Zakład otwarty od 1-go maja b. r. — Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej 160

Otrzyma Pan to wszystko co w jasnem świetle słońca człowiekowi potrzebne

UBIORY

w największym wyborze do każdego gustu dostosowane równocześnie to, co jest najmodniejsze i w cenie dla każdego dostępne

Palta damskie 1-a gabardinowe	98	88	77
1-a Ripsowe	125	110	98
Suknie Popelina wełniana		26	22
1-a Ripsowe		50	43
Palta Męskie	130	100	45
Turnoveurs	130	115	
Ubrania	175	125	65
Spodnie	45	28	14.50

Ubrania konfirmacyjne dla chłopców i dziewcząt w wielkim wyborze.

Szmechel i Rozner 160

Piotrkowska Nr.

NA WYPŁATĘ!!!

ŻONO! Kup mężowi: płaszcz gumowy, bieliznę dzienną i nocną. Rękawiczki. Skarpetki. Parasol. Towary na ubrania i palta. Wszystko w najlepszej jakości! Tanio! Najwygodniejsze warunki u **Leona Rubaszkina, Kilińskiego nr. 44, tel. 36-48**

Piegi, zonte piegi, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebusch „Axela" krem od piegów; 1/2 słoika 2.50 Zł. 1/1 sł. 4.50 Zł. do tego mydło, „Axela" 1 kaw. 2.25 Zł. 3 kaw. 3.50 Zł. Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach:

J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6
J. Lipiński „ „ Piotrkowska 50
St. Majewski „ „ „ 124
St. Romanowski „ „ „ 259
J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz
M. Bartoszewski. Apteka Łódź, Piotrkowska 95
H. Rechmann, Łódź, Piotrkowska 95
J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

Mężczyźni

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkami pocztowemi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku „Henreka" Adres „Patent 30" Cuj. Koloszvar (Rumunja) Postfach 1

Nie pieniądze i wysokie w świecie znaczenie ale pełnia zdrowia stwarza **RADOŚĆ ŻYCIA**

Wszyscy cierpiących na jakiekolwiek dolegliwości, żądajcie bezpłatnej przesyłki broszury EUPHORIA

Adres: Bydgoszcz ul. Pomorska 36-I

Dr. med.

Niewiażski

Sienkiewicza 34.

Choroby skórne i weneryczne.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska №9 Tel. 49-66.

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1½—5 i 8—9 w. W niedzielę 11—2

PISTOLET STRASZAK Nr. 2

Ostatnia nowość! Kolosalny wystrzał! Wygodny, płaski, długości 11 cm. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczkach do rowerów, do samochodów, do furmanek, obrona od złodziei, domów podmiejskich, dla nocnych stróży, starter dla klubów lekkoatlet. Cena z przesyłką zł. 12, nabój 50 sztuk zł. 5, futerał zł. 2.50, oliwa 50 gr. Pozwolenie niepotrzebne. Kupujemy używane dubeltówki i zamieniamy, reperujemy. Porady jak należy poprawić strzał śrutowy. Na odpowiedź 20 gr. znaczek. Adres wyciąć i zachować. Przy zamówieniach ½ zadatku. Cenniki broni i sportu bezpłatnie. Firma znana od 1908 roku. **„Herkulanum" Składnica broni palnej, artyk. sportowych i harcerськ. T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Emilji Plater Nr. 20/701.**

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Dyplomowana nauczycielka szkół średnich specjalność: historja i nauka obywatelska z egzaminem pedagogicznym i kilkuletnią praktyką poszukuje od nowego roku szkolnego posady. Wiadomość Konstantynowska 17 m. 5 2246

Maturzystka Państwowego Gimnazjum przygotowuje do egzaminów, udziela korepetycji. Szkolna L. 33 m. 10 front. 2244

Kupno i sprzedaż

BIGIEL! MEBLE! Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etażerki, Wieszadła, białe salonikiW dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Bardzo tanio do sprzedania strzelnica, 18 figur — 5 wiatrówek oraz djabeleki młyn. Wiadomość Ul. Dworska 8, Bałuty wł. karuzeli. 2215

Zarybek karpi królewskich, rybołóstwo Tuszyn-Grzedy. Wiadomość: ul. Pusta 21, w kantorze. 2133

Plac w Radogoszczu (Lorencówka) do sprzedania. — Wiadomość ulica Piotrkowska 116 — Restauracja. 2224

Sprzedam 2 rowery prawie nowe. — Franciszkańska 60, Lodziński. 2266

Sprzedam karetę na gumach dwu osobową w dobrym stanie, ul. Nowo-Zarzewska L. 12, u lakiernika.

Do sprzedania fabryka z pałacem, ogrodem owocowym warunki kupna dogodne, oraz liczne majątki ziemskie — domy dochodowe, wille, lokal handlowy do odstąpienia, obszerny, 8 ubikacji, nadający się na każde przedsiębiorstwo. — Wiadomość: Wiedza, Al. Kościuszki 27. 1714

Pianina, fortepiany nowe, używane, Dogodne warunki kupna. Chodkowski, Sienkiewicza L. 25. 2267

Sprzedam część domu, 40 mieszkań w okazji Górnego Rynku. Rzgowska 42, Frąbczyński.

14 płyt gramofonowych do sprzedania. Konstantynowska 17, m. 5. 2257

Kupię dwa wózki do rozwożenia lodów. R. Cerecki, Ruda Pabjanicka — piekarnia. 2254

5 zł. 50 gr. kapelusze damskie najnowsze modele. Piotrkowska L. 81, sklep w podwórzu.

Kredens, stół, krzesła, otomanę tremo, garderobę, łóżka, szafę — tanio sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 42 — oficyna, pierwsze piętro, drugie wejście. 2261

Filmy dla szkół — kin wędrownych i dzieci wyprzedaję Piotrkowska 82, m. 19. 2256

Kupię dwa łóżka używane Oferty sub „Łóżko" do Administracji „Kurjera". 2265

Sprzedam elegancką kołyskę i krzesełko dziecięce na kółkach. — Wiadomość Sienkiewicza 40, Barcz. 2255

Z powodu wyjazdu sprzedaję dom nowowybudowany przy kanale o 10 pokojach w tem 3 wolne od zaraz. Cena przystępna. Wiadomość ulica Kwiatkowskiego 8, przy Zgierskiej. 2271

Posady i praca. Zaofiarowane.

Potrzebny zaraz pracz do garderoby męskiej i damskiej. Wiadomość Piotrkowska 17. 2235

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej, J. Cabula, Piotrkowska 116. 2202

Potrzebny dozorca za mieszkanie ul. Drewnowska 39, m. 1. 2269

Poszukiwane.

Kaucja 2500 złotych Młody, energiczny, kawaler poszukuje pracy magazyniera, kasjera, rachmitrza, zarządzającego ect. Znajomość, buchalterji, dobre referencje, skromne wymagania. Łaska we oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „Kaucja 2500", 2125

Była nauczycielka wyjedzie na wieś do dzieci. Oferty „Inteligentna L. 2" 2201

Lokale i mieszkania.

Poszukuje mieszkania pojedyńczego, zapłacę z góry za rok. Wiadomość Ul Ciemna przy Rybnej L. 8, Nyks. 2251

Zaraz do wynajęcia dla jednej osoby pokój w centrum miasta z osobnem wejściem. — Wiadomość Piotrkowska 145, m. 18-a, codzienie od 2-ej do 4-ej. 2262

Lokal w dobrym punkcie narożny z 2 wystawami z całkowitym urządzeniem nadający się na wszelki handel zaraz do odstąpienia. Wiadomość 28 p. Strzel. Kaniowskich 26 od 3-ej. do 5-ej. 2205

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami wśródmieściu, poszukuję. Łaskawe oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego" — pod „S. M." 2203

Lokal sklepowy z ładnem urządzeniem, lub bez nadający się na każdy interes do odstąpienia. Wiadomość w sklepie ul. Andrzeja. 28 2226

Letnie mieszkania.

Letnisko tylko dla chrześcijan z utrzymaniem — we dworze. Dobre odżywianie i komunikacja zapewnione. Okolica sucha przy domu lasek sosnowy, ogród, Każdy szukający spokoju i zdrowia niech zaraz zamówi. Szczegóły listownie: Majątek Prusinowice, poczta Zelów, starostwo Łaskie. 2233

Matrymonjalne.

„Matrymonjum" (trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa Małżeństw, poszukuje dla pań lat 16 — posagu 20.000 złotych; lat 19 — posagu 27.000 złotych; lat 21— właścicielki małego majątku ziemskiego; lat 24 —50.000 złotych posagu; rozwódki lat 23 — posagu 48000 złotych, panny lat 19, ewangelickiego wyznania, posagu 90.000 złotych; — wdowy lat 35, właścicielki domu wartości 150.000 zł. w Warszawie, drugiej wdowy lat 45 — majątek wartości 120.000 złotych i kilkaset innych pań z posagiem od 5 do 150 tysięcy złotych — Panów inteligentnych. Bliższych informacji, adresów, fotografji i szczegółowych danych udziela administracja „Matrymonjum", Warszawa, ul. Nowogrodzka L. 36.

Różne

Piekarnia, w mieście w pobliżu Łodzi, z udządzeniem w pełnymbiegu do wynajęcia, zaraz. Wiadomość Lutomierska L. 40 Chojnacki. 2253

Przybłąkał się pies żółty, kudy. Ul. Pryncypalna 18 — Kozlny, Józefiak.

Marja Czempik — Łódź, Główna 17 sklep galanterji — poleca bieliznę męską letnie trykoty, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy, reformy, parasole etc. — towar trwały, ceny rzetelne. 1772

Przybłąkał się pies rasy wilczej. — Odebrać można ul. Głowacka 14-a u gospodarza. 2226

Zł. do 5,000 włożę do dobrze prosperującego interesu, handlu, ewentualnie przyjmę posadę nie biurową. Oferty pod „pilno" do administracji — „Kurjera Łódzkiego". 2211

Majlechowi Wierzchowskiemu ul. Nowo-Zarzewska 6 skradziono portfel z dokumentami oraz książkę wojskową wydaną w Żarnowie P. K. U. Końskie. 2248

Zaginęła suka, wilk bez ogona w kagańcu wabi się „Kula" Odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 142, Sumiewski. 2252

Zagubione dokumenty

Zgubiono legitymację urzędniczą, wystawioną na nazwisko Kluczyńskiego Adolfa, wydaną przez Kuratorjum Łódzkie. 2222

Hoech Blass, zgubił dowód osobisty wydany przez Komisar. Rządu na m. Łódź.

Henryk Trajmer — zgubił dowód osobisty — wydany przez magistrat m. Łęczycy. 2214

Władysław Wiśniewski zgubił matrykułę, wydaną przez Szkołę Handlową, Gdańska 45. 2249

Do akt. Nr. 253 /27 r

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Teofil Stanisz,** zam. przy ul. Konstantynowskiej 51 obwieszcza, że w dn. 22 kwietnia da 1927 r. od g. 10 rano w Łodzi przy Konstantynowskiej nr. 45 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości mebli książek i innych, należących do Konrada Sobczaka, oszacowanych na 750 zł. Łódź, d. 11.IV 1927 r

Komornik **T. Stanisz**

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników „ „ „	„ 3.70
Na prowincji „ „ „	„ 5.00
Zagranicą „ „ „	„ 10.50
Odnoszenie do domu „ „	„ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.			1	łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„ „	„	„	1	„	„	4 „
Za tekstem	30	„ „	„	„	1	„	„	4 „
Nekrologi	30	„ „	„	„	1	„	„	4 „
Komunikaty	30	„ „	„	„	1	„	„	4 „
Zwyczajne	8	„ „	„	„	1	„	„	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych

Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: **Jan Stypułkowski.** z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o. o. odp.

Na święta
polecamy znakomite
PIWA okocimskie
Marcowe, Eksportowe, Porter
Reprezentacja Browaru
Jana Götza w Okocimie
Łódź ul. Zachodnia 7, tel. 36-98

Łódź całą parą wysyła manufakturę
na rynek rumuński.

W sobotę związki przemysłu włókienniczego otrzymały od swych przedstawicieli w Bukareszcie oficjalną wiadomość o znacznem podwyższeniu taryfy celnej przez Rumunję dla wwożonej do kraju tego zagranicznej manufaktury. Ładunki towarów włókienniczych, które nadane zostaną do Rumunji do środy 13 b. m., a przekroczą granicę rumuńską do dnia 20 b. m. będą mogły być wwiezione przy starych, dotychczas obowiązujących stawkach taryfowych.

Po otrzymaniu tych informacyj organizacje przemysłowe podjęły wraz z zainteresowanemi firmami eksportowemi wysiłki i starania u władz miarodajnych w celu uzyskania takiej pomocy technicznej, któraby umożliwiła w ustalonym przez Rumunję terminie wywieźć z Łodzi możliwie największe ilości manufaktury, tem bardziej, że i przedstawiciele wielkich firm rumuńskich, importujący towary włókiennicze z Łodzi, poczynili w ostatnich dniach olbrzymie zakupy dla zaopatrzenia się w towary przed wejściem w życie nowej taryfy celnej.

Ministerstwo Komunikacji oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliły przemysłowi łódzkiemu wydatnej pomocy, dzięki czemu od kilku dni idą bez przerwy do Rumunji olbrzymie transporty manufaktury, która wwzieniona będzie mogła być jeszcze według starych stawek rumuńskiej taryfy celnej. Wydatne starania w tym kierunku podjęli wojewoda Jaszczołt i naczelnik wydziału przemysłowo handlowego w Urzędzie Wojewódzkim inż. Bajer, którzy pozostają w stałym kontakcie ze związkami przemysłowemi i kilkakrotnie interwenjowali w Warszawie w sprawie nadawania transportom włókienniczym prawa pierwszeństwa i przepuszczania pociągów z manufakturą łódzką jako posyłek pośpiesznych przed innemi. W wielu wypadkach Min. Komunikacji przeznaczyło na ten cel specjalne ekstra pociągi towarowe do Rumunji. W wyniku tej skonsolidowanej akcji przemysłu i czynników rządowych szereg wielkich firm eksportowych, jak Szejbler i Grohman, Geyer, Biederman, Eitingon i in. w ostatnich dniach wysłało do Rumunji przeciętnie po 10 — 15 wagonów towarów włókienniczych. (e)

Co słychać w łódzkiej manufakturze.

RYNEK TOWARÓW WEŁNIANYCH.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych w związku z obecnym okresem przedświątecznym nie odczuwano większego ruchu jeżeli chodzi o handel hurtowy, niewielkie bowiem partje towarów zakupywali jedynie hurtownicy miejscowi. W handlu detalicznym zaobserwować można było ruch nieco większy. Horoskopy na przyszłość w tej branży są niezłe, jest bowiem nadzieja, że po świętach ruch będzie znaczny.

RYNEK BAWEŁNIANY.

ex) Tydzień bieżący na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych przeszedł pod znakiem zmniejszonego ruchu, w związku ze zbliżającemi się świętami. Już zresztą w tygodniu ubiegłym zapotrzebowanie klienteli było słabe, jakkolwiek bowiem kupcy kupowaliby jeszcze poszczególne gatunki towarów, marne pogody nie dopisały i większość kupców prowincjonalnych wogóle do Łodzi nie przyjechała. — Zarówno warunki pokrycia, jak i ceny towarów pozostały w dniach ostatnich zupełnie bez zmiany. Jeżeli chodzi o horoskopy na przyszłość, to według słów sfer zainteresowanych, wzmożony ruch na rynku włókienniczym rozpocząć się winien zaraz po świętach, tembardziej, iż większość kupców poważne ilości manufaktury zakupionej, dotychczas już wyprzedała, będzie więc zmuszoną poczynić zakupy świeże.

Adhal.

Przewalutowanie wkładów w P. K. O.

ex) Ponieważ do P.K.O. zgłasza się bardzo wielu właścicieli niepodjętych wkładów oszczędnościowych, w nadziei, że będą je mogli podjąć w wysokości przewalutowanej, P. K. O. wyjaśnia, co następuje:

Rozporządzenie o przewalutowaniu wkładów oszczędnościowych, dotyczy wkładów, wpłacanych w walutach pełnowartościowych do konsulatów, względnie do byłej P.K.K.P. (z poleceniem otwarcia rachunku oszczędnościowego w P.K.O.). Do dnia 31 grudnia 1923 r. Minister Skarbu ustali, jakie waluty uważane będą za pełnowartościowe i jakie dowody będą miarodajne. Przewalutowanie dokonane będzie na złote w złocie, przyczem ustalono normę 5,185 zł. w złocie za 1 dolara. Na wkłady przewalutowane wydawane będą specjalne książeczki. Wypłata wkładów przewalutowanych odbywać się będzie w drodze losowania dwa razy do roku (1 maja i 1 listopada) i trwać będzie do 1934 roku. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 maja 1928 r. i do tego czasu trwać będzie obliczanie należności do przewalutowania.

Narazie więc P. K. O. nietylko nie wypłaca wkładów przewalutowanych, lecz nawet nie jest upoważniona ani do przerachowywania wkładów ani do stwierdzenia dowodów. Obecnie minister Skarbu opracowuje ścisły plan wykonawczy.

PODATEK OBROTOWY ZA MIESIĄC MARZEC.

ex) W dniu 15 b. m. upływa termin płatności podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w miesiącu marcu. Tyczy się jednak termin powyższy tych jedynie przedsiębiorstw, które obowiązane są do wpłat miesięcznych tego podatku na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych. Po upływie 14 dni od daty płatności przystąpią urzędy skarbowe do ściągania należności podatkowej, licząc 2 proc. kary za zwłokę.

Podatek obrotowy za miesiąc marzec można bez żadnej kary zapłacić do dnia 29 b. m.

HODOWLA ZWIERZĄT FUTERKOWYCH W POLSCE.

ex) Hodowla zwierząt futerkowych w Polsce naogół dość pomyślnie się rozwija. Hodowcy polscy, zachęceni kolosalnemi zyskami, jakie osiągają hodowcy amerykańscy, angielscy itd., pracują usilnie nad rozwojem i udoskonaleniem swoich zakładów hodowlanych. Nabywają coraz to nowe okazy itd.

W Polsce znajduje się już kilka poważnych hodowli, jak: w Katowicach „Silesia", hodująca srebrne lisy, w Pieleszkach (tchórze, kuny i wydry), w Warszawie przy ul. Górczewskiej (hodowla kun p. Wankego) oraz kilka hodowli w Małopolsce, Poznańskiem, Grodnie itd.

Wszelkie informacje w sprawie hodowli zwierząt futerkowych (porady fachowe) udziela specjalna sekcja przy Centralnym Komitecie Hodowli Drobiu w Warszawie, Kopernika 30.

OBIEG PIENIĘŻNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

ex) Obieg pieniężny waluty St. Zjedn. Am. Północnej wyniósł na dzień 1 stycznia 1927 r. — 5001 milj. dolarów, dzieląc się jak następuje (pierwsza cyfra w miljonach dolarów, druga w procentach całego obiegu): monety złote 423 (8.46 proc.), monety srebrne 52 (1.04 proc), bilon srebrny 281 (5.62 proc.), bilety skarbowe z 1890 roku 1 (0.02 proc.), banknoty Stanów Zjednoczonych 297 (5.94 proc.), bony srebrne 397 (7.94 proc.), banknoty National Banku 629 (12.57 proc.), Federal Reserve Banku 5 (0.10 proc.), Federal Reserve 1824 (3647 proc.), bony złote 1092 (21.84 proc.).

UDZIAŁ POLSKI W WSZECHŚWIATOWEJ PRODUKCJI CYNKU.

ex) Polska zajmuje trzecie miejsce w wszechświatowej produkcji cynku. Przewyższają ją tylko: Belgja, i Stany Zjednoczone.

Na ogólną produkcję 1.237,8 tys. tonn w 1926 roku na Stany Zjednoczone przypada 579,3 tys. tonn (46,8 proc.), Belgję 190,2 (15.4 proc.), Polskę 123,7 (10 proc.), następnie idą: Francja (6,0 proc.), Niemcy (5,5 proc.), Kanada (4,5 proc.) i inne państwa.

W stosunku do okresu ostatniego pięciolecia produkcja cynku w Polsce stale wzrasta: w r. 1926 wynosiła 114,3 tys. tonn, a w roku 1921 — 68,9 tys. tonn.

NOTOWANIA ZŁOTEGO
w dniu 13 kwietnia 1927 r.

Londyn 43.50. Zurych 58.20 sprzedaż, 57.70 kupno, 57.95 notowania przeciętne. Berlin 46.91—47.39, wypłata na Warszawę 47.08—47.32, na Poznań 47.03—47.27, Gdańsk 57.68—57.82, wypłata na Warszawę 57.58—57.72, Wiedeń czeki 79.20—79.70, Praga 379.

Na wzmocnienie organizmu
doskonały jest, jako dodatek do kąpieli,
SILV - OZON - „MOTOR",
przyrządzony ze świeżej kosodrzewiny. — Jedna gałka Silv - Ozon'u - „Motor" wystarcza do otrzymania kąpieli igliwiowej i orzeźwiającej. —

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Poznań, 13 kwietnia (A. W.)

Żyto 43.00—44.00
Pszenica 51.00—54.00
Jęczmień zwykły 31.00—34.00
Jęczmień browarowy 34.25—37.25
Owies 33.50—34.50
Otręby żytnie 28.50—29.50
Otręby pszenne 29.00
Mąka żytnia 65-proc. 64.50
Mąka żytnia 70-proc. 63.00
Mąka pszenna 65-proc. 76.25—79.25
Usposobienie niejednolite; żyto mocne.
Ceny w Łodzi bez zmiany, przy tendencji mocniejszej.

Następna giełda w Poznaniu odbędzie się w środę, dn. 24 b. m.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi zawarto następujące tranzakcje:

Waluty:

Dolary zł. 8.90,75 do zł. 8.95
N. Jork zł. 8.92
Londyn zł. 43.47
Bank Polski zł. 150.00
Nobel zł. 4.45
Borkowski zł. 3.00
Tendencja mocna. Ostatnie zebranie giełdy łódzkiej przed świętami odbędzie się w dn. 14 b. m. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.94 i pół w żądaniu i 8.94 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 kwietnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 358.—
Londyn 43.46
N. York 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.50
Szwajcarja 172.13
Wiedeń 125.82
Włochy 44.21

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56.25, 56.50, 55.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.—, 66.25
Pożyczka kolejowa 102.75
8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 88.—
8-proc. listy Banku Rolnego 87.50, 88.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.25, 58.—, 58.85
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 64.50, 65.50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 60.—

AKCJE.
Notowano w złotych.

Bank Polski 147.—, 153.50
Bank Zj. Ziem Polskich 4.—, 3.90, 4.—
Bank Zachodzi 3.90, 3.95
Bank Zarobkowy 89.—, 92.50
Kijewski 88.—, 89.—
Elektryczność 90.—
Siła i Światło 123.—, 125.—
Częstocice 3.—
Firley 62.—, 61.—
Węgiel 107.—, 106.50
Cegielski 38.50, 39.—
Lilpop 25.25, 25.50, 25.25
Ortwein 0.53
Pocisk 3.20, 3.18, 3.20
Starachowice 3.17, 3.30
Zawiercie 33.—, 34.—
Borkowski 3.10, 3.35, 3.20
Elektr. w Dąbrowie 79.50, 82
Brown Boveril 2.50
Chodorów 116.—
Cukier 4.85, 5.—
Wysoka 6.50
Nobel 4.45, 4.55
Fitzner 6.25
Modrzejów 8.—, 8.25
Ostrowieckie 88.—, 89.—, 88.50
Rudzki 1.74, 1.76, 1.72
Zieleniewski 18.—, 18.25
Żyrardów 17.50, 17.80, 17.75

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 13 kwietnia (PAT).
Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.

100 złotych polskich	57,68—57,82
100 dolarów	515,10—516,40
Telegraficzna wypłata:	
na Warszawę	57,58—57,72

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 13 kwietnia (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85¼	Holandja	12,14¼
Francja	124,02	Belgja	34,92½
Włochy	98,45	Niemcy	20,49
Szwajcarja	25,24½	Hiszpanja	27,55
Portugalja	2,53	Danja	18,20½
Szwecja	18,12¾	Norwegja	18,82
Praga	164,00	Helsingfors	192,85
Wiedeń	34,54	Warszawa	48,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 13 kwietnia (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	124,01	N. Jork	25,5[illegible]½
Belgja	354,75	Hiszpanja	451,00
Włochy	125,81	Niemcy	605,25
Rumunja	15,65	Szwajcarja	491,25
Danja	680,75	Holandja	1022,00
Praga	75,90	Szwecja	688,75

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

CIERPIĄCY NA ZAPARCIE!
Nie dowierzajcie wszystkim środkom rozwalniającym, tak szumnie reklamowanym, gdyż bezskuteczność ich jest znana; jedynie tylko **CASCARINE LEPRINCE** usuwa skutecznie najuporczywsze zaparcie i wraża kiszki do prawidłowej działalności. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia.
Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskiem opakowaniu: białe litery na niebieskiem tle.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

sercu uszkodzeń żadnych nie ustalono. — Bezpośrednim powodem śmierci było przecięcie aorty. Przecięcie spowodowało krwotok wewnętrzny jamy brzusznej, a to wywołało natychmiastową śmierć.

Po dokonaniu sekcji zwłok zamordowanego ś. p. prezydenta pozostawiono w mieszkaniu prywatnem.

NA KRWAWEM TLE.

Brak ścisłych danych zmusza nas do posługiwania się wersjami, obiegającemi miasto. Na podstawie takich wersyj określić można prawdopodobny sposób zachowania się osoby tajemniczego zabójcy. — Jak wspomnieliśmy powyżej, morderca przybył na miejsce zbrodni nie bez przygotowanego uprzednio planu, na co wskazuje zachowanie się jego, zaobserwowane przez nieprzeczuwających złego mieszkańców domu przy ulicy Andrzeja. Zbrodniarz, chcąc snać wprowadzić w błąd, na wypadek nieudanego zamachu władze policyjne, symulował kradzież z włamaniem.

Oto posługiwał się on rozmaitemi metodami symulacji jako to spokojny spacer w bramie, częste przechodzenie się po klatce schodowej, wreszcie manipulację przy drzwiach sklepiku z przyborami piśmiennemi. Na wszelki wypadek zbrodniarz zabezpieczył się. Aby mieć dowód, na który mógłby się w przyszłości opierać, zabrał się do wycinania otworu w drzwiach wspomnianego sklepiku. Czynił to jednak tak nieudolnie, że **późniejsze badania wykazały wyłączny zamiar symulacji.**

Wersje wskazują, że tajemniczy zbrodniarz, którego podobno widziano, jak uciekał, po dokonaniu zabójstwa, odziany był w palto szare, podniszczone już.

Zbrodniarz dotychczas nie został schwytany, mimo energiczne wysiłki władz bezpieczeństwa. Uruchomiono wszystkie brygady śledcze. Niezależnie od tego w dniu wczorajszym na murach miasta oraz w „Łódzkiem Echu Wiecz." ukazało się obwieszczenie urzędu śledczego w sprawie nagrody dla tego, który przyczyni się do wykrycia mordercy ś. p. prezydenta Cynarskiego.

Urząd śledczy wyznacza 5.000 złotych nagrody.

Należy mieć nadzieję, że zbrodniarz zostanie schwytany i karząca dłoń sprawiedliwości zawiśnie nad.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE MAGISTRATU Z POWODU ŚMIERCI Ś. P. PREZ. M. CYNARSKIEGO.

W związku z tragiczną śmiercią ś. p. prezydenta Marjana Cynarskiego odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe uroczyste żałobne posiedzenie Magistratu, w obecności prezydjum Rady Miejskiej.

Przed rozpoczęciem obrad p. wiceprezydent inż. W. Wojewódzki wygłosił przemówienie żałobne, którego zebrani wysłuchali stojąc.

Na posiedzeniu uchwalono, iż urządzeniem pogrzebu, który odbędzie się na koszt miasta, zajmie się specjalny Komitet, w skład którego wchodzą pp.: wiceprezydent inż. W. Wojewódzki, wiceprezes Rady Miejskiej, dyr. J. Wolczyński, dyrektor zarządu miejskiego J. Zalewski i wicedyrektor M. Kalinowski.

Wszystkie instytucje, korporacje i t. p., które chciałyby wziąć udział w kondukcie pogrzebowym, zechcą zgłaszać się do dyrektora J. Zalewskiego (Magistrat, Plac Wolności 14, I piętro).

Czynności urzędowe ś. p. prezydenta objął p. wiceprezydent miasta inż. W. Wojewódzki.

WYBORY NOWEGO PREZYDENTA MIASTA.

Jak nam komunikuje prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, sprawa wyboru prezydenta miasta na miejsce ś. p. Cynarskiego, jest narazie nieaktualna.

ZAOPATRZENIE RODZINY PO ZMARŁYM PREZYDENCIE.

Jak się dowiadujemy, prezydjum Rady Miejskiej wspólnie z prezydjum Magistratu uchwaliło urządzić pogrzeb zmarłemu prezydentowi na koszt miasta.

Niezależnie od tego wpłynie na posiedzenie Rady Miejskiej wniosek o przyznanie rodzinie ś. p. prezydenta Cynarskiego tytułem pozgonnego trzymiesięcznej pensji i dożywotnie zaopatrzenie w wysokości 1000 zł. miesięcznie. (b)

OGÓLNA ŻAŁOBA.

Na wieść o śmierci prezydenta M. Cynarskiego urzędnicy państwowi i komunalni na znak żałoby przerwali pracę na przeciąg 10 minut. Nad Magistratem pojawiła się flaga o barwach narodowych przybrana czarną krepą. Również krepą zostały przybrane latarnie przed Magistratem.

POGRZEB.

Eksportacja tragicznie zmarłego ś. p. prezydenta Marjana Cynarskiego odbędzie się dziś, o godz. 5-ej po południu do kościoła św. Krzyża.

ŻYCIORYS Ś. P. PREZYDENTA M. CYNARSKIEGO.

Ś. p. Marjan Cynarski, syn ś. p. Jana, b. urzędnika zarządu kolei nadwiślańskich a następnie kasjera Banku Handlowego w Warszawie i Antoniny z Żunkowskich, urodził się w Warszawie, dnia 21 kwietnia 1880 roku. Po ukończeniu V-go gimnazjum filologicznego w Warszawie w 1898 r. wstąpił na wydział prawny uniwersytetu warszawskiego, który ukończył w 1902 r. ze stopniem kandydata praw, poczem odbył aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w Warszawie, jako kandydat do posad sądowych i podsekretarz sądu.

W 1906—1907 r. zajmował stanowisko zastępcy sędziego śledczego w Żyrardowie, gdzie oddając się również pracy społecznej, założył Towarzystwo Artystyczno-literackie, którego był pierwszym prezesem, oraz był jednym z założycieli „Klubu Narodowego" i pierwszym wiceprezesem tego klubu.

Działalność młodego sądownika zwróciła na siebie uwagę ówczesnych władz rosyjskich i w październiku 1907 r. rozkazem naczelnego prezesa izby sądowej, senatora Posnikowa, został odwołany z zajmowanego stanowiska z pozbawieniem pensji, i delegowany do sądu w Radomiu, gdzie przebywał do 1910 roku na stanowisku zastępcy sędziego śledczego w Końskich, Opatowie, Sandomierzu, Radomiu i innych miastach. Wybrany przez ogólne zebranie wydziału sądu na stanowisko sędziego śledczego do Opoczna, nie został zatwierdzony na tej posiadzie przez władze ministerjalne, jako „niebłagonadiożnyi", wobec czego zmuszony był wyjechać do Rosji, jako sędzia śledczy.

Po 7-miu latach pobytu na tem stanowisku (1910—1917 r.), początkowo w gub. stawropolskiej, później w permskiej, ś. p. Marjan Cynarski rzuca posadę rządową w październiku 1917 roku i zamieszkuje w Petersburgu, jako naczelnik kancelarji Głównego Komitetu Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny.

Przy pierwszej możności ś. p. Marjan Cynarski powrócił do kraju w lipcu 1918 roku i w ciągu dwóch tygodni zostaje mianowany przez radę regencyjną sędzią śledczym m. Łodzi. W rok potem (28 lipca 1919 r.) Naczelnik Państwa mianuje go sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi. Stanowisko to ś. p. Marjan Cynarski zajmował aż do wyboru na prezydenta miasta.

Niezależnie od pracy sądowniczej ś. p. prezydent powoływany zostaje na różne placówki na niwie społecznej, politycznej i zawodowej. I tak np.: piastował przez 3 lata godność członka zarządu, a następnie członka rady nadzorczej Spółdzielni Pracowników Państwowych w Łodzi, zasiadał w zarządzie Towarzystwa Prawniczego, był wiceprezesem zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, wiceprezesem Klubu Narodowego, członkiem rady naczelnej Związku Ludowo-Narodowego oraz członkiem zarządu Z. L. N. w Łodzi, którego przez pewien czas piastował mandat prezesa. Wreszcie z wielkiem zamiłowaniem poświecał się działalności pedagogicznej, wykładając od szeregu lat w gimnazjach żeńskich historję Polski, psychologję, logikę i prawoznawstwo.

W maju 1923 r. wybrany został na radnego m. Łodzi a na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 24 lipca tegoż roku — na prezydenta miasta.

Ś. p. zmarły osierocił żonę Stefanję z Biernackich oraz troje nieletnich dzieci.

Echa największej defraudacji na poczcie.

Kesler zabrał 1 i pół miljona zł. i zbiegł do Niemiec.

Aresztowanie naczelnika urzędu pocztowego Trochy w Królewskiej Hucie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 kwietnia.

W sprawie kradzieży **półtora miliona złotych** w urzędzie pocztowym w Królewskiej Hucie, dowiadujemy się, co następuje:

W nocy 13 kwietnia, o godz. 1-ej odebrał asystent pocztowy, Karol Kesler, w Królewskiej Hucie paczkę pocztową półtora miliona złotych (3 tysiące banknotów po 500 złotych), nadaną przez oddział Banku Polskiego w Siedlcach do oddziału Banku w Królewskiej Hucie. Paczta ta po przeniesieniu do urzędu pocztowego została zamknięta w schowku, od którego 2-ch zamków klucze miał Kesler oraz drugi urzędnik Leks. O godz. 4-ej w nocy Kesler udał się po odebranie poczty z następnego bilansu, przyczem woźni zauważyli, że niósł on torbę podróżną. Po odebraniu poczty Kesler kazał woźnemu odnieść pocztę do urzędu, mówiąc, że odprowadzi brata do pociągu i że za pół godziny wróci. Kesler więcej nie wrócił, zaś w schowku, otwartym o godz. 7-ej przy pomocy ślusarzy, paczki nie znaleziono.

Kesler posiadał kartę cyrkulacyjną na niemiecki Górny Śląsk i prawdopodobnie uciekł do Niemiec. Władze pocztowe zwróciły się natychmiast o pomoc do głównej komendy policji w Warszawie. Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych oraz zarządów poczt we wszystkich państwach sąsiednich. Pościg oraz śledztwo w toku.

W porozumieniu z ministrem skarbu wyznaczono 4 nagrody od odzyskanej kwoty. Min. Poczt i Telegrafów delegowało niezwłocznie na miejsce inspektora ministerjalnego Czajkowskiego, który współdziała z władzami sądowemi i policją w prowadzeniu dochodzeń.

Urzędnik Leks, posiadający drugi klucz od schowka oraz dyżurujący woźni zostali aresztowani.

Po otrzymaniu raportu o przebiegu sprawy minister poczt i telegrafów za pośrednictwem inspektoratu katowickiego wystąpił do prokuratorji **z wnioskiem aresztowania naczelnika urzędu pocztowego w Królewskiej Hucie, Trochy. Aresztowanie nastąpiło o godz. 20.15 dnia 14 b. m.** Naczelnik urzędu Trocha, jeżeli nie był w porozumieniu z przestępcą, winien jest w każdym razie niebywałego niedbalstwa w służbie niezachowania w takich wypadkach obowiązujących przepisów, co jest szczególne u urzędnika o wieloletniem doświadczeniu oraz wobec wyjątkowo wysokiej wartości skradzionej przesyłki.

Stan rzeczy na Dalekim Wschodzie.

Potężna flota mocarstw czuwa i czeka.

Europejczycy uciekają z Pekinu do Tsien-Tsinu.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 14 kwietnia.

Na wodach chińskich pomiędzy Szanghajem i Nankinem **zgrupowała się potężna flota wojenna, jakiej dotąd nigdy na wodach cińskich nie było.** Znajdują się tam teraz 76 angielskich, 48 japońskich, 30 amerykańskich, 10 francuskich oraz 4 włoskie okręty wojenne. Ponadto stacjonuje tam jeden hiszpański, 1 portugalski i 1 holenderski okręty wojenne. Flota ta ma do dyspozycji 30 okrętów sanitarnych, 48 okrętów stoi w zatoce nankińskiej.

W Szanghaju w tej chwili znajduje się **przeszło 30 tysięcy wojska białego,** z tego jest 14 tysięcy Anglików, 1.500 Amerykanów oraz 1 tysiąc Francuzów. Ponadto oddziały ochotnicze i silna policja w ilości 4 tysięcy ludzi.

NOTY MOCARSTW.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 14 kwietnia.

Stosując się do życzenia ministra spraw zagranicznych rządu kantońskiego, konsulowie pięciu mocarstw, którzy podpisali noty protestujące przeciwko wypadkom w Nankinie, doręczyli noty swe każdy oddzielnie. Konsul angielski doręczył ostatni. Koła miarodajne mniemają, że rząd kantoński odpowie również oddzielnie każdemu mocarstwu.

JAPONJA W POGOTOWIU.

(Agencja Wschodnia).

Pekin, 14 kwietnia.

Eskadra floty wojennej w Hankou, złożona z 8 jednostek wojskowych Japonji, wzmocniona jest świeżo przybyłemi do Hankou posiłkami. Eskadra ta, licząca teraz 6 krążowników i 16 torpedowców i kontrtorpedowców, obsadziła port i urządzenia portowe Hankou. Do większych starć podczas obsadzania portu hankouskiego nie doszło.

WALKI W SZANGHAJU.

Agencja Wschodnia.

Pekin, 14 kwietnia.

Jak donoszą z Szanghaju, walki pomiędzy oddziałami gen. Czen-Kai-Szeka a komunistami wywiązały się ponownie. Oddziały milicji robotniczej i bojówek komunistycznych rozbrojono. — W wyniku walk dwóch dni ostatnich stu kilkudziesięciu ludzi jest zabitych, rannych zaś jest około 300.

ROZSTRZELANIE AGENTA KOMUNISTYCZNEGO.

(Agencja Wschodnia).

Pekin, 14 kwietnia.

Aresztowano tu i następnie rozstrzelano jednego z najczynniejszych przywódców Kuomingtangu, Li-Tai-Czu. Li-Tai-Czu przybył tu z Hankou dla zorganizowania akcji komunistycznej, względnie nawet przygotowania terenu do przewrotu.

SYTUACJA W PEKINIE.

(Agencja Wschodnia).

Pekin, 14 kwietnia.

Pewne zaniepokojenie w sferach cudzoziemskich wywołało doniesienie, iż rząd pekiński sprzeciwia się wycofaniu wojsk chińskich z dzielnicy ambasadorów. Europejczycy tłumnie opuszczają Pekin, udając się do Tien-Tsinu, w związku z czem wszystkie hotele w Tien-Tsinie są przepełnione. Wyłania się konieczność, aby wszystkie zainteresowane państwa wysłały do Tien-Tsinu swoje okręty dla wywiezienia obywateli państw europejskich.

Rozpoczęto już fortyfikowanie Tien-Tsinu. Do miasta ściągane są liczne oddziały wojsk europejskich. Według istniejących obecnie planów, Tien-Tsin stanie się bazą operacyjną dla wojsk cudzoziemskich w Chinach.

W okresie rekonwalescencji
należy stosować, jako dodatek do kąpieli,
SILV - OZON - „MOTOR"
w gałkach. Silv-Ozon-„Motor" jest bezkonkurencyjnym preparatem ze świeżej kosodrzewiny do przyrządzenia kąpieli balsamiczno-igliwiowych. **Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw pozbawionych własności leczniczych.**

Zobacz wystawę krawatów

w firmie **A. SPODENKIEWICZ**

Piotrkowska 150.

Stale na składzie wyborowa bielizna męska, kapelusze wiedeńskie i krajowe, skarpetki, pończochy, rękawiczki, laski i t. d.

Jedynie stare i doborowe

W-I-N-A

można nabyć w firmie **A. P. CZKWIANIANC**

Tel. 38-64. Piotrkowska 69.

HURT. — DETAL.

Crême „Universelle"

MICAR'A

Idealny środek przeciw nadmiernemu poceniu się i niemiłej woni potu.

oraz żółtym plamom, **podrażnieniom skóry po ogoleniu i dla udelikatnienia cery.** Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach.

Aczkolwiek nasze aparaty z wiecznym—szafirem są najpraktyczniejsze, ponieważ są najtrwalsze a przez to samo stanowczo najtańsze.

Do każdego patefonu dodajemy jedną membranę igłową **DARMO.**

Wybór płyt szafirowych, igłowych i części olbrzymi.—Sprzedaż gotówkowa i spłaty kilkomiesięczne. Zamiana, reparacje solidnie i tanio. — **Łódź, Nawrot 19.**

Cała Łódź i okolice

nas zwiedzają i naszemi butami się zachwycają

Swój do swego

Łódź Łagiewnicka №23.

Chcesz mieć bucik modny trwały
Zamszowy, czarny, żółty biały
Fokstrot czy też fason inny
But z cholewą czy dziecinny
Najwyborniejsze sandałki
Cud lakierki, bez pochwałki
Towar tani do wyboru
Bez krzyku, blagi i sporu
Kupisz w firmie swój do swego
U mistrza Gordoniego
Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie.
Koszta tramwajowe zwracam
Dojazd tramwajami Nr. 2, 5, 6, 9, 10, 11.

OBUWIE!

Z wielką nowiną na cały świat lecim

że na

Drewnowskiej pod 33-im

Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów
Dla robotników i chłopów i panów
I dla dam z salonów i dziewcząt zalotnic
Tak dla tramwajarzy jak i dla robotnic
Każdy tu dla się obuwie dostanie
Modne, trwałe, wygodne i bajecznie tanie!

Łódź, ul. Drewnowska Nr. 33.

C. Błażejczyk.

Tel. 60-02. Narutowicza 45. Tel. 60-02.

„MAGAZYN MEBLI"

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd. Tel. 60-02.

MEBLE

NA RATY

W wielkim wyborze poleca Magazyn Mebli WŁADYSŁAWA ROMISZOWSKIEGO

Piotrkowska 116 I p. front, tel. 21-61

Stołowe od 1050 do 5500. Saloniki od 700 do 4500, Sypialki od 1800 do 5000, Kuchnie od 260 do 550, Gabinety od 900 do 3300, Wieszadła białe z lustr. od 115 do 300,

Dywany warsz. fabryki „Dywan" sp. akc.

Łóżka metalowe Tow. Akc. Konrad Jarauszkiewicz i Syn

Meble Biurowe amer., Meble gięte Thoneta, Meble Klubowe, Materace pátentowane.

Duży wybór pojedyńcz. mebli: Kredensów, Stołów, Krzeseł wyściełanych, Foteli, Bibljotek, Biurek, Garderób, Szaf, Bieliźniarek, Otoman, Leżanek, Łóżek drewnianych, Tualetek, Szafek nocnych, Etażerek, Słupków, Materacy miękkich, Łóżek polowych, Wózków dziecięcych, Leżaków, Narzutki pluszowe, Kapy, serwety, jedwabne i gobelinowe.

10 kwietnia niedziela Magazyn otwarty.

M. KOŁODZIEJSKI

Łódź, Andrzeja Nr. 3.

- - Sklep galanteryjny - -

Poleca na święta ostatnie nowości: KRAWATY, BIELIZNE DAMSKĄ I MĘSKĄ, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, TRYKOTY i t. d.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

KONSTANTYNOWSKA 9.

Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

NAJLEPSZE

Wina, Miody, Likiery

I WSZELKIE SPIRYTUALJA PO CENACH :: :: NAJNIŻSZYCH POLECA FIRMA :: ::

„S. JAWORSKI"

Piotrkowska 54 róg Pr. Narutowicza (Dzielna)

Telefon 43-76.

Łóżka metalowe materace, wózki, łóżeczka i krzesełka dziecinne, rowerki

Na dogodnych warunkach po cenach KONKURENCYJNYCH daje **„Palma"** Narutowicza 36

Zakład krawiecki

R. MŁOTKIEWICZ,

— Łódź —

ul. Sienkiewicza 56, front.

Zamówienia wykonywa z własnych — — i powierzonych towarów. — —

Ostatnie nowości angielskie i francuskie.

:: Wykończenie solidne i punktualne ::

Ceny przystępne.

Ponadto dział umundurowań uczniowskich.

Kołdry

watowe

w wielkim wyborze **od zł 30.**

Stelzner, Weber i S-ka

ul. Piotrkowska 141.

OBUWIE

dziecięce i dla pensjonarek po b. niskich cenach poleca

„BOBO" Nawrot 7

Robota wykwintna. Solidne wykończenie.

Ciasto strudlowe

firmy **„Sidonia"**

smaczne, pożywne, zdrowe.

Zawartość wystarczająca na 8 osób za 80 gr.

Żądać wszędzie.

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. — Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem San. Rat. **Dr. Weise u Dr. Gebhard & Co., Gdańsk.** —

SULFOCOL LAOKOON

leczy skutecznie **KASZEL** chrypkę, katary dróg oddechowych.

Odrzucać naśladownictwa! Do nabycia w aptekach.

Skład apteczny i perfumerja

M. Rżewski

ul. Andrzeja Nr. 2. :::::: Telefon 29-01,

na nadchodzące święta poleca wielki wybór **kosmetyków** krajowych i zagranicznych po cenach przystępnych.

Czopki hemorojdalne **Gąseckiego** (z Kogutkiem) usuwają ból krwawienie swędzenie, pieczenie zmiejszają Guzy (żylaki), sprzedają apteki i składy apteczne.

Zgrabny bucik

damski lub męski najnowszego fasonu z najlepszych skór zagranicznych i krajowych, kupić można tylko w firmie.

Stelzner, Weber i S-ka

ul. Piotrkowska Nr. 141

Dla P. P. Urzędników - czek

sprzedajemy towary galanteryj. na **dogodnych warunkach** do **3-ch miesięcy** jak: krawaty, koszule, pończochy rękawiczki, skarpetki, parasolki i t. p.

Piotrkowska № 89 Piątkowski.

Zarząd Dóbr Puczniew, powiat Łódzki — ma do **sprzedania kilkaset centnarów**

SIANA.

Bieg dziejowych wydarzeń.

Łódź, 14 kwietnia.

Wypadki w Chinach przybrały niespodziewanie tak sensacyjny obrót, że wprawiły w najwyższe zdumienie opinję świata i jeszcze bardziej przykuły jej uwagę do zagadkowości chińskiego sfinksa.

Po upadku Szanghaju zdawało się, że szanse zwycięstwa w gigantycznym pojedynku między Anglją a Sowietami na tym terenie przechyliły się ostatecznie na rzecz tych ostatnich. Wszakże zdobywca Szanghaju, wódz armji kantońskiej, Czang Kaj-Szek, uchodził za sympatyka czerwonego sztandaru, a armja kantońska za awangardę bolszewizmu. Zatem jej postępy równały się niby zwycięskiemu pochodowi idei bolszewickiej oraz mogły być poczytane za olbrzymi sukces propagandy i dyplomacji sowieckiej. Sowiety chwilowo triumfowały, a sytuacja Anglji zaczynała być bardzo krytyczna.

Tymczasem były to tylko pozory. Smok chiński, który jest symbolem i racjonalnych potęg życia, odmienił niespodziewanie barwę — niespodziewanie dla obserwatora z dalekiej europejskiej pozycji... Bo co się stało? Oto z pod pozorów komunistycznych wyjrzało narodowe oblicze armji kantońskiej. Generał Czang-Kai-Szek po zajęciu Szanghaju nie poszedł na rękę podszeptom bolszewickim — nie dopuścił do rzezi cudzoziemców, zgniótł z prawdziwie chińskiem okrucieństwem „rewolucyjne" odruchy tłumu i wszedł w pertraktacje z przedstawicielami mocarstw.

Co więcej, partja Kuo-Min-Tang, która uchodziła za główną wewnętrzną placówkę komunizmu w Chinach, rozpadła się na dwie bardzo nierówne części. Ogromna większość stanęła po stronie narodowych dążności gen. Czang-Kai-Szeka, tak że lewe jej skrzydło nie może już rościć sobie pretensji do żadnej poważniejszej roli.

Lecz i na tem jeszcze nie kończy się klęska Sowietów ze strony niepewnych, jak teraz widać, chińskich sprzymierzeńców i przyjaciół komunizmu. W Szanghaju, pod bezpośredniem władztwem wojsk kantońskich, konsulat sowiecki znajduje się pod ścisłą kontrolą wojskową i nie wypuszcza się stamtąd nikogo bez osobistej rewizji. Dokonano również rewizji w politycznem biurze komunistycznem w tem mieście, co jest ciosem dla jednego z ważnych ośrodków propagandy komunistycznej, pozostających pod wpływem rosyjskim.

Tak więc siła, którą Sowiety starały się wyzyskać do walki z Anglją i całą „burżuazją" świata i której usiłowały zaszczepić bakcyla komunistycznego, zwróciła się przeciwko nim. Mówimy o aspiracjach narodowych Chińczyków. Okazują się one silniejsze niż hasła rewolucji socjalnej, które bolszewizm chciał przemycić pod osłoną rozdmuchiwanej nienawiści do obcokrajowców. Rozbudzone poczucie narodowe w Chinach okazuje swój własny zdrowy instynkt i nie pozwala się wdeptać w potoki łez i krwi, jak w ojczyźnie agitatorów komunistycznych. Warto tej sprawie dobrze się przyglądać, bo mieści się w niej dużo mądrej nauki...

Wróćmy jednak do wydarzeń. Akcja gen. Czang-Kai-Szeka w Szanghaju przeciwko komunizmowi i Sowietom jest już tylko powtórzeniem się analogicznych wypadków w Pekinie. Tutaj bowiem najpierw rząd Wellingtona Ku zdobył się na krok, który wywołał światową sensację i może mieć olbrzymie następstwa. To znany fakt wtargnięcia do zabudowań poselstwa sowieckiego za pozwoleniem ciała dyplomatycznego w Pekinie, jakie władze chińskie mogą uzyskać w myśl umowy z mocarstwami z roku 1901 o eksterytorjalności poselstw zagranicznych w razie podejrzenia, że na terenie eksterytorjalnem danego poselstwa powstała kryjówka dla przestępców. Przypuszczenia rządu pekińskiego i dyktatora mandżurskiego, Czang-Tso-Lina, że poselstwo sowieckie w Pekinie jest centralą roboty komunistycznej sprawdziły się w całej pełni. Znaleziono bowiem w barakach, w których mieszkał rosyjski attaché wojskowy, duże zapasy bibuły komunistycznej, skład broni i amunicji i przychwytano kilkudziesięciu agitatorów rosyjskich i pięćdziesięciu chińskich. Skonfiskowane dokumenty stwierdzają, że Sowiety organizowały wszystkiemi rozporządzalnemi środkami rewolucję w Chinach.

Sowiety znalazły się więc w bardzo ostrym zatargu równocześnie z Czang-Kai-Szekiem i z Czang-Tso-Linem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że śmiałe pociągnięcie rządu Wellingtona Ku dokonało się pod wpływem mandżurskiego dyktatora. W jednym i drugim wypadku można z łatwością wyśledzić rękę — Anglji, która w ten sposób bieg wypadków w Chinach kieruje na tory dla siebie pożądane. Wywołanie zatargu między Sowietami a Czang-Tso-Linem jest ogromnym sukcesem polityki brytyjskiej, dzięki umiejętnemu przystosowaniu się do wymogów chińskiego nacjonalizmu i mimo wszystkich trudności, jakie stoją na przeszkodzie wytworzeniu wspólnego frontu mocarstw na widowni chińskiej.

Ciosy, jakie dostały się Sowietom w Chinach, były niespodzianką dla całego świata, ale najwięcej zdumienia wywołały w opinji rosyjskiej. Rządzące sfery sowieckie są zbite z tropu i zdezorjentowane. Znajdują się bowiem w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Podjąć rękawicę rzuconą przez Czang-Tso-Lina, czy szukać pokojowego wyjścia z trudnego położenia — oto dylemat, od którego rozstrzygnięcia zależy, rzecz można bez przesady, przyszłość Sowietów na Dalekim Wschodzie, a może nawet nietylko tam... W razie wojny z Czang-Tso-Linem zwycięstwo byłoby bardzo wątpliwe, w razie ustępstwa prestige Sowietów będzie pogrzebany. Pociągnięcie więc Anglji, jeśli Czang-Tso-Lin jest istotnie narzędziem w jej ręku, zmieniło na szachownicy chińskiej sytuację radykalnie na korzyść potężnego Albionu i grozi Sowietom dotkliwym matem.

Jaki będzie dalszy rozwój wypadków, zobaczymy niedługo. Narazie Sowiety próbują obu sposobów. Prowadzą akcję dyplomatyczną i koncentrują bliżej nieokreślone siły nad granicą Mandżurji, grożąc wojną, przyczem Mongolja, gdzie mają poważne wpływy, byłaby podstawą operacyjną w ofenzywie na Charbin. Są jednak duże wątpliwości, czy groźba ta zawiera realne widmo wojny na Dalekim Wschodzie, wobec bardzo niepewnych jej wyników, czy jest tylko gestem, obliczonym na postrach, czyli poprostu — szantażem.

Narazie jest to jedno pewne, że nad Sowietami zawisła ciężka chmura niepewnych losów...

ŚWITY POLITYCZNE.

Problem przyłączenia Austrji do Niemiec.

Kwestja „Anschlussu" z punktu widzenia prawa państwowego.

Praga, 12 kwietnia.

Znany profesor prawa konstytucyjnego na uniwersytecie wiedeńskim, Hans Kelsen, opublikował w kwietniowym numerze „Zeitschrift für öffentliches Recht" bardzo interesujący artykuł, w którym zastanawia się nad sprawą przyłączenia Austrji do Niemiec z punktu widzenia prawa państwowego. Profesor Kelsen wychodzi z założenia, że w myśl postanowień traktatów pokojowych przyłączenie Austrji do Rzeszy jest w zasadzie możliwe, i wymaga jedynie aprobaty ze strony Rady Ligi Narodów. Zanim jednak wytworzone zostaną warunki, umożliwiające Radzie Ligi wyrażenie swej zgody na dokonanie Anschlussu", Austrja i Niemcy winny usilnie pracować nad przygotowaniem zjednoczenia. Do najważniejsz. zadań w tym kierunku należy, zdaniem profesora Kelsena, przystosowanie konstytucji austrjackiej do konstytucji niemieckiej, jako też pewna modyfikacja niektórych artykułów konstytucji niemieckiej w myśl specjalnych życzeń austrjackich. Profesor Kelsen przyznaje, że jest to zadanie niełatwe, którego rozwiązanie nastręczać będzie jeszcze wiele trudności.

Według profesora Kelsena istnieją dwie możliwości przeprowadzenia „anschlussu". Bądź to Austrja przeistoczy się z państwa związkowego w państwo jednolite i jako takie przyłączy się do Niemiec, bądź też poszczególne kraje związkowe wejdą w skład Rzeszy Niemieckiej jako jednostki samodzielne. Druga możliwość jest jednak, zdaniem profesora Kelsena, mniej pożądana, gdyż w tym wypadku ilość krajów związkowych Rzeszy Niemieckiej uległaby dalszemu pomnożeniu, co nie odpowiadałoby życzeniom Niemiec, dążących do jaknajdalej idącej centralizacji systemu państwowego. Dlatego też pozostaje tylko możliwość druga, która jednak nastręcza dość poważne trudności, głównie natury wewnętrzno-politycznej. Niezależność poszczególnych ziem związków republiki austrjackiej przyjęła po wojnie takie rozmiary, że o przeprowadzeniu centralizacji narazie w Austrji mowy być nie może. Profesor Kelsen obawia się nawet, że forsowanie przyłączenia Austrji do Niemiec kosztem utraty praw autonomicznych mogłaby w chwili obecnej odnieść ten skutek, że poszczególne ziemie związkowe zrzekłyby się wogóle idei „Anschlussu". Wobec tego autor wysuwa projekt zmiany konstytucji austrjackiej w kierunku nadania poszczególnym ziemiom związkowym takich praw, z jakich korzystają w Niemczech prowincje pruskie, sądząc, że wówczas przyłączenie austrjackich krajów związkowych en blok do Rzeszy Niemieckiej dałoby się z łatwością uskutecznić.

Z kolei profesor Kelsen zastanawia się nad tem, w jakiej formie ma być anschluss dokonany. Wychodząc z założenia, iż istnieją w tym kierunku dwie możliwości, a mianowicie podpisanie z rządem rzeszy odnośnej umowy, lub uchwalenie przez parlament specjalnej ustawy, autor wypowiada się za możliwością drugą, proponując jednocześnie, by konstytucję austrjacką przystosowano do konstytucji welmarskiej, której artykuł drugi przewiduje, że „inne terytorja mogą być w drodze ustawy przyłączone do rzeszy niemieckiej, o ile ich ludność na mocy prawa o samostanowieniu narodów o sobie wyrazi podobne życzenie.

Należy stwierdzić, że ciekawe studjum profesora Kelsena pominięte zostało w austrjackich kołach politycznych i publicystycznych prawie zupełnem milczeniem. Sprawa „anschlussu" jest w Austrji wprawdzie ulubionym tematem dyskusyj politycznych, ale nad trudnościami, z jakiemi problem ten jest związany, sprytni wiedeńczycy wolą nie mówić i nie myśleć.

—:o:—

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

NOWA FALA FEDERALIZMU

„Kurjer Poranny" (14 b. m.) w artykule p. t. „Zmarnowane chwile w historji problemu Ukrainy" pisze:

W r. 1920-tym staliśmy wobec następujących faktów:

Wschodnie granice nasze nie były jeszcze ustalone i zależały całkowicie od ostatecznego wyniku wojny.

Ukraina była ogarnięta ruchem powstańczym, bardzo silnym, o wyraźnym charakterze narodowym i na ziemiach ukraińskich armja rosyjska nie czuła się wcale mocną, ani bezpieczną.

Armja rosyjska nie była wówczas ani zorganizowana, ani zaopatrzona należycie. Organizacja i zaopatrzenie techniczne nastąpiły dopiero po przegranej wojnie z Polską, po traktacie ryskim.

Wysiłek sierpniowy armji polskiej uratował nasz byt państwowy. Wysiłek był olbrzymi, okupiony wielkiemi ofiarami w ludziach i zniszczeniu kraju. Mniejszy jednak wysiłek, na kilka miesięcy przed przełomowym sierpniem mógł był nie tylko ochronić kraj od zniszczenia, ale mógł także przynieść państwu olbrzymie korzyści, polityczne i gospodarcze.

Polityczne korzyści, możliwe wówczas do uzyskania, polegały na odaleniu Polski od granicy rosyjskiej, na odgrodzeniu się od Rosji z jej specyficzną zarazą, szerokim pasem ziemi ukraińskiej, której ludność, obca i narodowo i psychicznie zarówno carskiej, jak i bolszewickiej Rosji, odwracała się wówczas od azjatyckiego wschodu bardzo wyraźnie, zwracając się ku zachodowi, ku Polsce, oczekując od niej pomocy.

Pomoc skuteczna, okazana wówczas Ukrainie, mogła była ją związać silnie z Polską, politycznie, gospodarczo i kulturalnie, wprowadzając Polskę odrazu do grona pierwszorzędnych mocarstw europejskich i udzielając jej głosu decydującego niemal, w sprawach wschodu Europy, na forum międzynarodowem. Że zaś gospodarcze stosunki z Ukrainą, przy jej bogactwach naturalnych mają olbrzymią wartość, o tem chyba przekonywać nie trzeba.

Kwestjonowana jest silnie i atakowana bardzo silnie sama możliwość uzyskania w roku 1920 i utrzymania tych korzyści politycznych i gospodarczych. Na poparcie tej możliwości trzebaby przedewszystkiem sięgnąć do argumentów z dziedziny wojskowości, boć w każdej walce decyduje, w pierwszym rzędzie siła zbrojna. Ale nietylko ona sama. Decyduje też i wola walczącego narodu, płynąca z należytego zrozumienia i oceny samego celu walki.

Wola nasza potrafiła się zdobyć na wysiłek skuteczny w chwili bezpośredniego niebezpieczeństwa, dla uratowania zagrożonego bytu państwa nie mogła się jednak zdobyć na wysiłek podobny dla odwrócenia niebezpieczeństwa, dla wywalczenia mocnych podstaw bytu państwa, dla otwarcia przed nim szerokich horyzontów dla całej przyszłości i nowych dróg rozwoju.

Nie mogła, nie była bowiem jednolita, nie była skupiona, nie była więc dość silna. Niewola rozproszyła i osłabiła wolę naszą. W niewoli zatraciliśmy rozmach własnej myśli państwowej.

Zahypnotyzowani tedy potęgą rządów zaborczych, które nas tak długo trzymały w jarzmie postawiliśmy sobie za wzór ich metody rządzenia, mimo sromotnego upadku tych potęg. Z ducha własnego, z doświadczeń własnych z dziejów własnych i z obserwacji dziejów świata nie potrafiliśmy wysnuć własnej myśli współczesnej.

Zmarnowaliśmy wiosnę 1920 r., ową „wyprawę kijowską". Ogarnięcie znacznego obszaru ziemi ukraińskiej, oczywiście nie dla „strawienia" ale dla wyzwolenia, mogło być aktem nietylko godziwym, ale i politycznie mądrym. Stworzyłoby to warunki zgoła odmienne od tych, jakie dziś mamy, i czas pracowałby wówczas na naszą korzyść nie zaś, jak dziś odwrotnie.

DWA OBOZY.

„Gaz. Warsz. Por." (14 b. m.) pod...

„Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od dnia wyborów do rady miejskiej stolicy i coraz wyraźniej rysuje się obraz tych ugrupowań, które staną do rozgrywki wyborczej.

Z jednej strony — na szalę losów stolicy rzuci swe głosy ludność chrześcijańska i narodowa. Katolickie i patrjotyczne koła Warszawy składały już wielokrotnie dowody czujności i energji w trosce o przyszłość stolicy o dobro kraju. Niewolno nam wątpić, że dopiszą w całej pełni w momencie obecnym.

Z drugiej strony — pójdą żydzi, komuniści, P.P.S. i rzadkie szeregi „sanacyjne".

ŁOWICKIE
wełniaki, kapy, narzutki na kozdki, obrusy, laufry, krawaty, poduszki
„MARGOT" Piotrkowska nr. 64